Nr. 308 (6380) WARSZAWA, SOBOTA 5 PAŹDZIERNIKA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

**Warunki prenumeraty:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

## Nasz „Dzień Młodzieży"

# Bezrobocie - faszyzm - wojna

Co roku urządzamy „Dzień Młodzieży". Co roku zbiera się młodzież proletarjacka na swe wiece i akademje. Czy hasła wciąż te same? W zasadzie, naturalnie — tak. Ale z każdym rokiem te hasła stają się coraz bardziej **aktualne!** Ich wielka słuszność bije dziś w oczy każdego. W **dzisiejszych** warunkach żyć dalej niepodobna!

**BEZROBOCIE...** Jest rzeczą oczywistą, że ustrój kapitalistyczny nie da sobie z niem rady. Złagodzenie kryzysu może trochę podnieść ogólny wywóz produkcji, ale o wprowadzeniu spowrotem do produkcji miljonów bezrobotnych mowy niema, już choćby ze względu na udoskonalenia techniczne. Hitler chwali się, że „złagodził" bezrobocie. Ale przy pomocy przemysłu wojennego! Jest to zapewne „pociecha", że zamiast poniewierki głodowej młodzi robotnicy będą ginęli w męczarniach na polu walki, zatruci gazem...

**Żeńska młodzież masowo idzie na ulicę... Młodzież wiejska — staje się ofiarą strasznego przeludnienia wsi, braku warsztatu na roli. Młodzież inteligencka —pauperyzuje się, ubożeje gwałtownie; a patron endeckiej młodzieży, Dmowski, zapowiada nie bez słuszności, że (w obrębie ustroju kapitalistycznego) trzeba będzie dokonać cięcia chirurgicznego i gwałtownie obciąć liczbę stanowisk inteligenckich, bo — pieniędzy niema i nie będzie.**

**FASZYZM** nie da młodzieży, oprócz wojny nic. Rzuca młodzieży, której bardzo potrzebuje, frazesy nacjonalistyczne czy antysemickie, aby ją oszołomić. Tworzy cały nowy system „wychowawczy", oparty na „totalnem" państwie, zamkniętem ze wszystkich stron dla obcych ideologij, dla krytyki, dla wymiany myśli, zwłaszcza dla „marksizmu". Pozbawia młodzież wolności, utrwala przy pomocy dyktatury panowanie kapitału nad robotnikiem i chłopem. A potem odpowiednio „wychowaną" młodzież prowadzi na rzeź — w imię interesów kapitału i utrzymania faszystowskiego systemu.

**WOJNA...** Już się rozpoczęła — narazie tam daleko w skwarnych pustyniach Abisynji. Ale kto wie, czy już **jutro** nie rozszerzy wojny na cały świat drugi faszyzm, hitlerowski, przy pomocy trzeciego, węgierskiego. Bo faszyzm — to wojna! I jedno jest pewne, już w tej chwili, gdy to piszemy — że **ginie młodzież** w ciężkich pochodach i walkach. **To ona płaci** za zbrodnie faszyzmu, — pierwsza! własną krwią!

**Bezrobocie. Faszyzm. Wojna.** Tylko tyle może dać młodzieży kończący się okres kapitalizmu.

Spójrzmy na **Polskę.** Nawet **SZKOŁY** — jeśli już nie chleba i pracy! — **nikt dziś nie zapewnia dzieciom i młodzieży.** Nawet tej **powszechnej!** skoro średnia i wyższa **stały się monopolem biurokracji i burżuazji. Miljon** dzieci pozaszkolnych bynajmniej nie wyraża całej grozy położenia! Jak bowiem wygląda faktycznie ta szkółka wiejska, która, niby! — jest? I co ma czynić, czego ma na świecie szukać ten podrastający analfabeta czy pół-analfabeta? „Wybory" na Wołyniu pokazały, jak to wygodnie się opierać na analfabetach, na pokornych, ciemnych ludziach...

A **USTRÓJ POLITYCZNY?...** Nowa konstytucja. Cenzus wieku wyborczego podwyższony do 24 lat. Artykuły konstytucji marcowej o opiece nad dzieckiem i pracą młodzieży zniesiono. Bezpłatność szkoły również z konstytucji wykreślono. Czy to wszystko nie charakterystyczne, nie znamienne?

Wyjścia niema! Na gruncie kapitalistycznym — niema. Nie darmo więc „sanacyjna" młodzież („Legjon Młodych") poszła na lewo i dziś „sanacja" stawia raczej na — harcerstwo. A młodzież endecka i ONR-owska stara się utrzymać swą klijentelę przy pomocy narkotyku antysemickiego i czasami, z musu, jakiegoś mglistego frazesu, pozornie antykapitalistycznego — jak prawzór Hitler, gdy dopiero szedł do władzy.

**WYJŚCIA NIEMA** — w obrębie gospodarki kapitalistycznej. Ta myśl krzewi się tak samo wśród młodzieży chłopskiej. Trzeba jednak dać młodzieży pełnię świadomości dróg i środków, trzeba ją **przygotować.** Trzeba wyrwać znaczną jej część z bierności, a więc **zorganizować!**

**„Dzień Młodzieży"** jest dniem rzucania naszych haseł w masy nie tylko młodzieży robotniczej, ale także **CHŁOPSKIEJ,** która budzi się coraz bardziej.

W tym historycznym okresie ciężkich zmagań się z faszyzmem młodzież — ofiarna i śmiała młodzież — winna być w pierwszym szeregu Socjalizmu.

„Niech żyje walcząca młodzież Świata Pracy"!

Niech żyje „Dzień Młodzieży"!

**KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.**

## Arystokracja politykuje

# Znalazł się wreszcie p. von Ribbentrop

Wczoraj wieczorem przybył do Łańcuta na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego ambasador von Ribbentrop, który w godzinach popołudniowych zatrzymał się w Krakowie.

Wraz z p. Ribbentropem przyjechał ambasador R. P. w Berlinie Lipski.

***

Ze Lwowa donoszą ag. Press:

W majątkach hr. Potockiego w Łańcucie poczyniono wszystkie przygotowania do wielkiego polowania, które odbyć się ma w dn. 5 i 6 b. m.

Ze strony poinformowanej potwierdzają, iż w polowaniu weźmie udział mąż zaufania kanclerza Hitlera, ambasador von Ribbentrop. (Press).

***

**Swoją drogą cała opinja polska powinna raz wreszcie wystąpić bardzo stanowczo przeciwko „robieniu" polityki zagranicznej z hitleryzmem przez pp. magnatów. Mieliśmy dość chyba doświadczeń z lat wojennych i przedwojennych. Po roku 1918 wszystko to przycichło, teraz znów rozpycha się na całego. Te wszystkie „polowanka niby-dyplomatyczne" — to koniec XVIII stulecia, wyciągnięty żywcem z tragicznego archiwum epoki Stanisława Augusta.**

## Na otarcie łez

*PAT przyniósł radosną nowinę, że kilku b. posłów i senatorów BBWR, którzy nie powrócili już, niestety, do gmachu przy ul. Wiejskiej, otrzymało ordery „Polonia Restituta". Odznaczenie spotkało wszakże i paru takich, którzy przeszli szczęśliwie poprzez argusowe oko p. Brzęk-Osińskiego z sekretarjatu BBWR.*

*To już — doprawdy! — niesprawiedliwie...*

## Faszyzm podpalił świat

# Czy świat powstanie przeciw faszyzmowi?

## Bitwa pod Aduą

**Reuter donosi z Harraru, że wczoraj (w piątek) rano w Ogadenie miały miejsce gwałtowne walki, w których zginęło przeszło 2000 Abisyńczyków.**

**Wojska gubernatora Ras Seyrou napotkały wojska włoskie w pobliżu Maibarya, pomiędzy Aksum i Aduą. (PAT.).**

## Komunikaty wojenne

Ministerjum prasy i propagandy Włoch ogłosiło komunikat, że w czwartek o godz. 5 rano dywizje armji włoskiej, czarnych koszul i wojsk tubylczych przekroczyły granicę pomiędzy Barrachit a Meghec. Po usunięciu posterunków przeciwnika, kolumny włoskie wkroczyły na trudny teren, zagłębiając się przeciętnie na odległość 20 klm. od granicy.

Samoloty dokonały trzech lotów wywiadowczych poza Macalle i rzekę Tocazze. Inne eskadry lotnicze rzucały odezwy do ludności

Dwie eskadry bombowe, które były gwałtownie ostrzeliwane ogniem karabinowym i artyleryjskim, zbombardowały abisyńskie siły zbrojne pod Aduą i Adigrat. Wojska spędziły noc na zajętych pozycjach. O świcie w piątek zaczęto posuwać się naprzód na całym froncie. (PAT).

***

Reuter donosi, że samoloty włoskie bombardowały drogę z Mussa Ali do Dessie. Plemiona Danakil, z których znaczna część nigdy nie widziała samolotów, są ogarnięte paniką. (PAT).

***

Wojska włoskie, posuwając się w kierunku Aksum - Adua, zajęły górę Ramat. W akcji brały udział tanki i samoloty. (PAT).

## Broń dla Abisynji

Dziennik „Corriere della Sera" donosi, iż wielkie transporty broni nadeszły do Abisynji. W ostatnich dniach przez Dżibuti przeszło 60 miljonów nabojów i 200 kulomiotów. Wielka partja kulomiotów i drutu kolczastego znajduje się w drodze z Dżibuti do Addis Abeby.

Wobec istnienia zakazu na przewóz broni, karabiny przybywają w skrzyniach od fortepianów, naboje zaś w puszkach od konserw. Władze francuskie nie stawiają żadnych przeszkód transportowaniu broni. (ATE.).

INNE DEPESZE NA STR. 2 i 4.

## Jednolita opinja Anglji

# Włochy są napastnikiem

**Cała prasa angielska we wstępnych artykułach redakcyjnych stwierdza, że WŁOCHY ROZPOCZĘŁY WOJNĘ I STAŁY SIĘ NAPASTNIKIEM.**

**Najwymowniejszym pod tym względem jest „Times", który pisze: BEZ WYPOWIEDZENIA WOJNY, LUB JAKIEGOKOLWIEK INNEGO OSTRZEŻENIA Mussolini rozpoczął inwazję w dogodnej dlań chwili. Samoloty włoskie przeleciały nad granicą Erytrei, bombardując Aduę i inne miast na terytorjum Abisynji. Równocześnie nadchodzą sprawozdania o działaniach na lądzie. W Addis - Abebie oczekują, że generalny marsz włoski rozpocznie się natychmiast i oczekiwanie to zdaje się być uzasadnione. Ci, którzy śledzili uważnie wydarzenia we Wschodniej Afryce, już od pewnego czasu oczekiwali i przepowiadali, że dzień 4 października będzie datą przełomową. Tak się też stało. Data ta zasługuje na zapamiętanie. Dnia 4 października 1935 — tak stać będzie w annałach historji — jedno z wielkich mocarstw Europy Zachodniej, jeden z kierujących członków Rady Ligi Narodów, jeden z gwarantów pokoju europejskiego i jeden z sygnatarjuszy paktu paryskiego doprowadził do końca swe całoroczne przygotowania wojskowe oraz dyplomatyczne wykręcania się i rozpoczął przy użyciu wielkiej armji podbój innego członka Ligi Narodów.**

**Omawiając następnie komunikat włoski, „Temps" pisze, że nigdy żaden współczesny mąż stanu nie szukał mniej wymówek dla rozpoczęcia wojny. „Times" określa postępowanie Mussoliniego, jako zwykły militaryzm i, oczekując, że Liga Narodów postąpi w myśl swego paktu, zaznacza, że „w najlepszym wypadku Mussolini naraża życie i dobrobyt Włochów dla bardzo wątpliwych korzyści, w najgorszym zaś stawia na kartę wszystko to, co wygrał od chwili przyjścia do władzy". (PAT).**

***

W dyplomatycznych kołach zagranicznych rozeszła się pogłoska, iż Rząd angielski wydał swej flocie, stacjonującej na wodach chińskich, rozkaz, by natychmiast wyruszyła do portów Afryki Wschodniej i trzymała się w pobliżu terenu walk. (PAT).

***

Poselstwo angielskie w Addis Abebie uznało, że niesienie pomocy chorym i rannym przez obywateli brytyjskich nie przeczy zasadom konwencji Czerwonego Krzyża. Wobec tego negus polecił obywatelowi brytyjskiemu Purvis'owi organizowanie służby sanitarnej w armji abisyńskiej. Purvis i jego pomocnicy otrzymali prawo rozjazdów po całym kraju, nie wyłączając linji frontu. Do Harraru przybył lekarz amerykański, Jackmann, z sanitarjuszami, celem organizowania szpitali dla rannych. (ATE)

## Bojkot Włoch

Amerykańskie towarzystwo nawigacyjne wydało rozporządzenie swym statkom, ażeby nie zawijały do portów włoskich. (PAT.).

***

Generalna Konfederacja robotników i chłopów w Meksyku zwróciła się do komitetu narodowego obrony proletarjackiej, grupującego większość meksykańskich organizacyj robotniczych z żądaniem zorganizowania w ciągu 15 dni 24 godzinnego strajku powszechnego, jako wyrazu protestu przeciwko Włochom. Konfederacja domaga się również sabotowania przedsiębiorstw włoskich, popierających Mussoliniego i bojkotu towarów włoskich Jak słychać Włosi zakupują całą bawełnę meksykańską i ogromne ilości miedzi i cynku. (PAT.).

## Opinja Holandji

Cała prasa holnederska bardzo szczegółowo omawia rozpoczęcie akcji wojennej w Abisynji, potępiając postępowanie Włoch. Dzienniki z trwogą patrzą w przyszłość i wyrażają obawy, by wojna w Abisynji nie zamieniła się w pnuszkę Pandory, którąby mogła zagrozić kulturze całej Europy. (PAT.).

## Przeciw faszyzmowi

# Jutro - „Dzień Młodzieży" w całej Polsce

# Wojna... Wojna...

# Na froncie abisyńskim

**Wojska faszyzmu włoskiego rozpoczęły swój pochód wgłąb Abisynji. Powtórzyła się cała zwykła komedja na temat stary, jak świat, że „królik pierwszy zaczął". Abisyńczycy coś tam mieli „plondrować"; zabijali jakichś „tubylców"; czyjeś „mienie" było w niebezpieczeństwie; szlachetny gen. de Bono nie mógł wytrzymać takich okropności itd., itp. Jak napisaliśmy wczoraj, „oficerowie polityczni" sztabu włoskiego nie zdobyli się na żaden oryginalniejszy pomysł.**

**Dla opinji publicznej świata sprawa przedstawia się zupełnie jasno. Jeżeli nie uda się przełamać awantur zaborczych faszyzmu włoskiego, los ludzkości będzie zależał od faszyzmu, jako prądu międzynarodowego. Dlatego Międzynarodówka Socjalistyczna i Międzynarodówka Zawodowa wezwą w poniedziałek klasę robotniczą wszystkich krajów do AKCJI CZYNNEJ przeciwko Włochom Mussoliniego; dlatego też — odwrotnie — faszyści francuscy manifestują na ulicach Paryża na cześć Mussoliniego; dlatego ruch robotniczy Wielkiej Brytanji wypowiedział się tak kategorycznie za sankcjami w myśl Paktu Ligi Narodów.**

**Mussolini rozpoczął „wielką grę"; to nie jest gra pomiędzy Rzymem a cesarzem Abisynji. To jest gra o los faszyzmu i — z przeciwnej strony — o wszystkie wartości moralne, jakie mogą istnieć w życiu międzynarodowem.**

**Tymczasem oficerowie w wymuskanych mundurach armji włoskiej rzucają bomby z bezpiecznych samolotów na siostry miłosierdzia i na „barbarzyńskie" dzieciaki Adui.**

## Szczegóły o zaczętej ofensywie

Korespondent specjalny „Daily News" donosi z Asmary, że wojska włoskie otrzymały w czwartek o świcie rozkaz przejścia granicy i rozpoczęcia ofensywy. W godzinę potem, t. j. około godziny 6 m. 30, 20 wielkich samolotów bombowych zaczęło krążyć nad obozowiskiem wojsk abisyńskich. Korespondent zaznacza, że jak ogólnie oczekują miasto Adua nie będzie zdobyte bez zażartych walk. Według ostatnich doniesień Abisyńczycy zgromadzili pod Aduą około 50.000 wojska. W odległości 20 kilometrów od Adui znajdują się ruiny miasta Aksum, zawierające groby pierwszych władców abisyńskich. Groby te są uważane za świętość narodową. Dlatego też Abisyńscy będą stawiali Włochom niezwykle zażarty opór. (ATE.).

***

Na czele wojsk włoskich posuwała się kawalerja, złożona z tubylców ,za którą kroczyła piechota z tankami i artylerją. Na czele samolotów leciała eskadra min. propagandy, kapitana pilota hr. Ciano, w którego otoczeniu znajdowało się dwuch synów Mussoliniego. Synowie szefa Rządu kierowali osobiście samolotami. Wojska włoskie dotarły na wyżynę Saro Tacle, czyli posunęły się o 20 kilometrów. Odległość, która ich dzieli od Adui, wynosi jeszcze 20 kilometrów. Cała prasa włoska przypomina dzieje wojny włosko-abisyńskiej w 1895 — 96 r., zaznaczając, że tereny obficie zroszone krwią włoską muszą być ponownie zajęte. Porażka odniesiona podówczas winna być pomszczona, a błędy ówczesnego dowództwa włoskiego nie będą obecnie powtórzone. Dzienniki stwierdzają, że Włosi winni byli wówczas kontynuować wojnę aż do zajęcia Addis Abeby. Dowództwo popełniło fatalny błąd, zarządzając odwrót. Pisma zaznaczają, że polegli w bitwach pod Aduą, Abba Cirima i Macalle, oraz męczennicy z Dankali „radośnie podnoszą się ze cwych grobów, witając natarcie armji włoskiej w Afryce wschodniej".

## Gen. de Bono... broni tybulców

Z Asmary donoszą: Naczelny dowódca wojsk włoskich w Afryce Wschodniej, generał de Bono ogłosił odezwę do ludności o rozpoczęciu akcji wojennej. Generał mówi o ustawicznych „prowokacjach" ze strony Rządu abisyńskiego, o naruszeniu granicy i napadach oraz plądrowaniu osiedli na terytorjum włoskiem. Abisyńczycy dopuszczali się również mordów na tubylcach, osiadłych w kolonjach włoskich. Żołnierze włoscy i milicjanci faszystowscy przybyli do Afryki, aby bronić ludności kolonij włoskich przed napadami ze strony Abisyńczyków. W końcu generał de Bono oświadcza, że dał swym wojskom rozkaz przekroczenia rzeki Mareb, aby bronić życia i mienia obywateli włoskich oraz przyjść z pomocą ludności prowincji Tigre, która zwróciła się do władz włoskich o interwencję.

(ATE.).

## Faszyści bombardują... kobiety i dzieci

**Wczorajsze londyńskie dzienniki poranne są przepełnione wiadomościami z terenu walk włosko-abisyńskich. W pierwszej chwili wiadomości ze źródeł abisyńskich o zbombardowaniu Adui przez samoloty włoskie były dementowane, lecz następnie ZOSTAŁY POTWIERDZONE Z RZYMU. Źródła włoskie podkreślają, że eskadra hr. Ciano, która dokonywała lotu wywiadowczego była ostrzeliwana przez Abisyńczykók i była „zmuszona" do rzucania bomb na działa wroga. Doniesienia z Addis Abeby mówią o wielkich spustoszeniach i stratach, spowodowanych przez zbombardowanie Adui. Wiadomości o walkach w południowej części prowincji Ogaden nie otrzymano. Członkowie poselstwa włoskiego w Addis Abebie mieli opuścić stolicę Abisynji w ciągu nocy. Około 50 obywateli włoskich schroniło się wczoraj w gmachu poselstwa. Konsul egipski wezwał wszystkich obywateli swego kraju do natychmiastowego opuszczenia Abisynji. (ATE.).**

***

**Przy bombardowaniu Adui z samolotów padły ofiarą żony i dzieci żołnierzy, którzy znajdowali się w obozie poza miastem. Samoloty włoskie unosiły się nisko nad miastem, gdyż Abisyńczycy nie mieli żadnych dział zenitowych. (PAT.).**

## Utartym obyczajem

**Urzędowo zaprzeczają z Rzymu wiadomościom ze źródeł abisyńskich, jakoby samoloty włoskie rzuciły bombę na szpital Czerwonego Krzyża w Adui (PAT).**

***

Takich „zaprzeczeń" czytaliśmy w ciągu wielkiej wojny bez liku.

## Sprzeczne wiadomości. Włosi odparci w Agame?

**Krąży pogłoska, że Abisyńczycy odparli Włochów w prowincji Agame. Wskutek niepogody raid samolotów włoskich na Addis-Abebę nie udał się i samoloty musiały wrócić. Ogłoszenie mobilizacji powszechnej odbyło się przed pałacem cesarskim w obecności wielkiej liczby wojowników. Odezwa cesarza apeluje do partjotyzmu wszystkich abisyńczyków, by odparli najeźdźcę.**

**Mobilizacja rozpoczęła się natychmiast, żołnierze jednak zmobilizowani połączą się ze swojemi oddziałami ostatecznie dopiero koło 12 października. Dotychczas nie zanotowano żadnego zajścia z cudzoziemcami. Mobilizacja dać ma miljon ludzi. Lekarzy i materjał sanitarny ma dostarczyć Egipt. (PAT).**

***

**Korespondent Reutera podaje wiadomość urzędową, iż wojska Ras Seyuma poniosły porażkę w pobliżu Adui. (PAT).**

## Faszystowskie obyczaje dyplomatyczne

Rząd abisyński komunikuje, że konsul włoski w Adui opuścił swe stanowisko nocą bez wiedzy i zezwolenia Rządu abisyńskiego. Poselstwo włoskie zaprzecza, jakoby z tego powodu powstał incydent, gdyż wydając konsulowi rozkaz wyjazdu, poselstwo poleciło mu równocześnie porozumieć się z władzami miejscowemi i ministerjum spraw zagranicznych. Poselstwo zaprzecza również wiadomości, jakoby poleciło obywatelom włoskim opuścić Addis Abebę przed 5-tym października i dodaje, że ostatnich 6 Włochów, przebywających jeszcze w Addis Abebie wyjedzie pierwszym pociągiem po załatwieniu swych spraw.

(PAT).

## W Addis — Abebie

Havas podaje, że cudzoziemcy w Addis - Abebie w przewidywaniu bombardowania z samolotów podjęli szereg zarządzeń. Poselstwa niemieckie, angielskie i francuskie kończą już budowę schronów. Cesarz polecił administracji robót publicznych wykonać publiczne schrony podziemne. Ludność stolicy zachowuje spokój. (PAT.).

## Egipt solidarny z W. Brytanją

**Gdy tylko otrzymano w Egipcie wiadomości o otwarciu działań wojennych w Abisynji, policja otrzymała rozkaz o zajęciu posterunków strategicznych, a specjalną straż postawiono na wybrzeżu, gdzie znajduje się kabel telegraficzny. Inspektor generalny armji egipskiej udał się samolotem do Kairu na konferencję wspólną oficerów i urzędników brytyjskich i egipskich. Prasa arabska zapowiada sojusz wojskowy angielsko-egipski w najbliższej przyszłości.**

**(PAT)**



## Ofensywa Hitlera przeciw Austrji

Pisaliśmy niedawno o intrygach Papena w Austrji, zmierzających do obalenia rządu Schuschnigga. Obecnie prasa w Czechosłowacji donosi o nowej próbie Hitlera podboju Austrji.

Znowu Papen jest tu głównym „pośrednikiem". Udało mu się pozyskać oprócz wielu wpływowych dygnitarzy austrjackich, także dr. Fundera, redaktora chrześcijańsko - społecznego organu centralnego „Reichspost". Funder ma duże stosunki w sferach rządowych i gra rolę pośrednika Papena.

Papen przedstawił Funderowi dwa własnoręczne listy Hitlera. W jednym z nich Hitler zabrania kierownictwu partji hitlerowskiej (nielegalnej) aż do odwołania wszelkiej akcji terorystycznej i antyrządowej. Drugie pismo zawiera warunki porozumienia Niemiec z Austrją. Warunków tych jest pięć: 1) zawarcie poktu nieagresji na wzór niemiecko - polskiego, 2) uregulowanie stosunków gospodarczych z Niemcami z uprzywilejowaniem Austrji conajmniej w takim zakresie, jak z Węgrami, Rumunją i Jugosławją; 3) ułaskawienie „legjonerów" austrjackich, o ile nie są pod sądem, lub nie zostali skazani.

Chodzi tu o organizację wojskową austrjackich hitlerowców, dla których utworzono swego czasu w Niemczech specjalny obóz. Amnestji podległoby ok. 10 tysięcy „legjonerów"; 4) równouprawnienie hitlerowców z innemi partjami, gdyby je znowu zalegalizowano; 5) jeden fotel ministerjalny dla człowieka „narodowo prawomyślnego", a nie należącego do partji hitlerowskiej.

Chodzi tu o zamaskowanego hitlerowca.

Jak widać, są warunki „minimalne", ale jednocześnie jakby ultymatywne. Hitler jakgdyby groził: jeszcze możecie zawrzeć ze mną ugodę, byle prędko, natychmiast, wkrótce może być zapóźno i wtedy cofnę swoje warunki.

Hitlerowi idzie niewątpliwie o to, by ubiec mocarstwa, starające się o zawarcie paktu naddunajskiego, mającego gwarantować niepodległość Austrji.

Narazie Hitlerowi udało się rozbić zarówno obóz Heimwehry, jak też obóz chrześcijańsko - społeczny. W jednym jak w drugim są teraz zwolennicy ugody z Hitlerem na warunkach powyższych.

Z pośród Heimwehry należą do zwolenników ugody m. in. dr. Steidle, obecnie konsul w Trjeście i przeciwnik Starhemberga, hr. Revertera, szef bezpieczeństwa w Górnej Austrji i — z wyjątkiem tego arystokraty — przeciwnicy arystokracji, stanowiącej trzon kierownictwa Heimwehry.

W obozie chrześcijańsko - społecznym oprócz Fundera, są za ugodą z Hitlerem tak wpływowe osobistości jak Adam, sekretarz Frontu Ojczyźnianego, oraz Schmitz, burmistrz Wiednia.

Rząd Schuschnigga znalazł się w opałach i nie wie, jak wybrnąć z sytuacji. Nie może on zerwać z Musolinim, a boi się narazić Hitlerowi.

Zbyteczna tłomaczyć, że propozycje Hitlera są zręcznym manewrem, dążącym do stopniowego wchłaniania Austrji przez „Trzecią Rzeszę.

## Macdonald przeciwko Włochom

W przemówieniu, wygłoszonem przez radjo, a skierowanem do „towarzystwa pokoju", Ramsay Macdonald powiedział m. in., że tym, którzy całe swe życie wierzyli w pokój, trudno jest dzisiaj zachować tę wiarę, zapytując jednocześnie, czy pacyfista może pozostać obojętny wobec jawnych prowokacyj ze strony państwa napastniczego? Jeżeli nie jesteśmy w stanie utrzymać pokoju, to nie będziemy mogli utrzymać i cywilizacji — zakończył Macdonald.

(PAT)

## Na cześć Mussoliniego
## Manifestacje faszystów francuskich

W czwartek wieczorem na bulwarach paryskich odbyły się manifestacje młodzieży prawicowej na cześć Włoch. Podczas manifestacyj doszło do starć z policją. 8 osób zatrzymano. „Le Journal" donosi, że w chwili przyjazdu ministra Edena odbyły się na dworcu Północnym manifestacje o charakterze antyangielskim. Policja interwenjowała, aresztując kilkanaście osób. (ATE).

***

**Miłość do faszyzmu przeważyła, jak widać, wśród prawicy francuskiej miłość do... własnej ojczyzny.**

## Pod opieką

Gmach ambasady włoskiej w Londynie jest strzeżony przez silny kordon policji. Posterunki policyjne zostały wzmocnione w późnych godzinach wieczornych. W ambasadzie panował do nocy niezwykły ruch. (ATE).

## W „Trzeciej" Rzeszy
## Rosnące trudności aprowizacyjne Berlina

Przy udziale ministrów, dr. Goebbelsa i Darrego, odbyła się narada w sprawie aprowizacji ludności miasta Berlina. Według urzędowego komunikatu, narada wykazała, iż zaopatrzenie ludności stolicy w najniezbędniejsze artykuły wyżywienia jest zapewnione. Pewne ograniczenia — stwierdza komunikat — zaznaczyły się odnośnie dostawy masła, w mniejszym zaś stopniu przy dostawie mięsa wieprzowego. Komunikat podkreśla **konieczność ograniczenia przez samą ludność konsumcji masła,** wykazując, że minister wyżywienia nakazał postawić do dyspozycji konsumentów dodatkowe kontyngenty szmalcu i margaryny. Dla zabezpieczenia rynków mięsnych minister wydał równocześnie zarządzenia, których celem jest sprawiedliwy podział mięsa produkowanego w kraju, jak i sprowadzonego z zagranicy, dla poszczególnych miejscowości, dotkniętych brakiem. Te zarządzenia wymagają jednak pewnego czasu dla osiągnięcia pełnego skutku.

(PAT)

## Rozwój operacyj P.K.O.

Wkłady oszczędnościowe w P.K.O. wzrosły w ciągu 8-miu miesięcy b. r. o 49 miljn. zł. do kwoty zł. 673,4 miljn. W ciągu lipca i sierpnia b. r. wzrost wkładów oszczędnościowych wynosi łącznie zł. 12,7 miljn. Liczba oszczędzających w P. K. O. wzrosła w ciągu 8-miu miesięcy b. r. o 369.616 i wynosiła na ultimo sierpnia 1.786.307 osób. Ogólny obrót czekowy P. K. O. za osiem miesięcy b. r. wynosi 17,9 miljardów zł.

Kredyty krótkoterminowe, mianowicie, pożyczki na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, oraz kredyty wekslowe na ultimo sierpnia wynosiły ponad 33,4 miljn. zł., a więc wzrosły o 3 miljn. złotych.

Dział Ubezpieczeń na życie wykazuje na koniec sierpnia b.r. 110.721 czynnych polis na kwotę 170,8 miljn. zł. W ten sposób ogólna liczba czynnych polis, w porównaniu ze stanem początkowym b. r., wzrosła o 19.474 polis, a suma ubezpieczenia o 24,3 miljn. zł.

## Ustąpiepie definitywne Lansbury'ego

Bezpośrednim wynikiem głosowania w sprawie stosowania sankcyj na kongresie Partji Pracy w Brighton, gdzie stosunek zwolenników sankcyj do ich przeciwników wyniósł 21:1, będzie ustąpienie dotychczasowego leadera Labour Party sędziwego Lansbury'ego z przewodnictwa frakcji parlamentarnej.

Lansbury, występował przeciwko sankcjom. Na wtorek Lansbury zwołał posiedzenie frakcji parlamentarnej Labour Party, na którem poda się do dymisji. Następcą jego będzie zapewne tow. Greenwood, były minister zdrowia w Rządzie Labour Party. (PAT).

***

**Ustąpienie Lansbury'ego jest w danych warunkach rzeczą najzupełniej naturalną. Lansbury był i jest najszlachetniejszym, najbardziej idealistycznym pacyfistą „za wszelką cenę". Socjalizm nie może dziś przyjąć koncepcji pacyfizmu ZA WSZELKĄ CENĘ.**

## Towarzysz Juljusz Brauntal w Polsce

Onegdaj przybył do Polski towarzysz Juljusz **Brauntal,** wybitny teoretyk socjalistyczny i jeden z kierowników ruchu soialistycznego w Austrji. Towarzysz Brauntal był przez długie lata członkiem redakcji „Arbeiterzeitung", i miesięcznika „Der Kampf". Po krwawem stłumieniu ruchu socjalistycznego w Austrji przesiedział tow Brauntal dłuższy czas w więzieniu, a później w obozie koncentracyjnym, zorganizowanym przez austrjackich faszystów. Po zwolnieniu go stamtąd odbył dłuższą podróż po Palestynie, studjując tamtejszy ruch robotniczy, jakoteż żydowską kolonizację Palestyny. Obecnie przybył do Polski na zaproszenie partji Poale - sjonistycznej i wygłosi szereg odczytów w większych ośrodkach kraju.

# „Nowy parlament“

# U steru - pp. St. Car i Al. Prystor

## Sejm z dn. 8 września r. 1935

Wczoraj nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu, który wyszedł z wyborów z dnia 8 września r. b.

Jak wiadomo, sesja nadzwyczajna powołana została dla załatwienia dwuch spraw: ukonstytuowania się władz sejmowych i uchwalenia regulaminu obrad.

Ponieważ zarówno osoba marszałka, którego Sejm miał wczoraj wybrać, jak i szczegóły regulaminu po wywiadzie premjera Sławka powszechnie były znane, zainteresowanie dziennikarzy obracało się dokoła sprawy, jak posłowie usadowią się: czy według okręgów, czy według wzrostu, czy według innego jakiego zróżniczkowania.

Pomimo żmudnych obserwacyj trudno było szczegół ten ustalić. Niektórzy twierdzą, że posłowie 5-go Sejmu siedzą według głosów: po prawicy tenory, w centrum barytony, na lewicy — basy.

Cały pierwszy rząd zajęli znajomi z dawnych sejmów p.: Miedziński, Brzęk - Osiński, Byrka, Car, z nowych posłów pp. gen. Żeligowski i red. Stpiczyński, a wreszcie uginający się pod ciężarem stukilkudziesięciu tysięcy głosów poleszuckich pp. Hołyński i Podoski.

O godz. 10-ej na sali zjawił się Rząd w pełnym składzie, poczem na trybunę wstąpił p. premjer Sławek, który odczytał

**ORĘDZIE P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.**

Orędzie podkreśla rolę marsz. Józefa Piłsudskiego w życiu Polski, wiąże nazwisko Piłsudskiego z nową Konstytucją i nowemi ordynacjami wyborczemi i życzy nowym posłom i nowym senatorom, by wznieśli swoją pracę na „należytą wyżynę“.

**GEN. ŻELIGOWSKI PRZEWODNICZY.**

Na przewodniczącego do czasu wyboru marszałka premjer Sławek zaprasza najstarszego wiekiem posła gen. Lucjana Żeligowskiego, który wczoraj złożył ślubowanie na ręce p. Prezydenta Rzplitej.

Po zaprzysiężeniu sekretarzy, przewodniczący odczytał rolę ślubowania, poczem sekretarz odczytał kolejno nazwiska 205 posłów, którzy kolejno wstając wygłaszali formułkę „ślubuję“.

**WYBÓR MARSZAŁKA PRZEZ... AKLAMACJĘ.**

Gdy gen. Żeligowski ogłosił, że przystępuje do wyboru marszałka Sejmu, pos. min. Schaetzel zgłosił kandydaturę pos. Stanisława Cara Część nowych posłów zgłoszenie to przyjęło oklaskami.

Ponieważ innej kandydatury nie zgłoszono, gen. Żeligowski zapytał pos. Cara, czy wybór przyjmuje. Pos. Car poprosił o... godzinę czasu na udzielenie odpowiedzi.

Po przerwie i wznowieniu posiedzenia, przewodniczący gen. Żeligowski zapytał posła Cara, czy przyjmuje wybór. Poseł Car odpowiedział, że wybór przyjmuje, co dla nikogo nie było sensacją.

**MOWA MARSZAŁKA CARA.**

Po podziękowaniu za wybór p. St. Car wygłosił przemówienie, bez większego znaczenia.

„Każdy poseł — mówił marszałek Car — będzie decydował sam za siebie, nie oglądając się na narzucone mu zgóry nakazy partyjne“.

**ZAGADNIENIE REGULAMINU.**

Marsz. Car oświadczył, iż skolei jest na porządku dziennym sprawa uchwalenia regulaminu, który dopiero ustala liczbę wicemarszałków i dlatego proponuje zwołać najpierw komisję regulaminową.

Na członków komisji tej p. Car zaproponował 17 posłów przeważnie dawnych posłów.

**PIERWSZY „OPONENT“.**

Prosi o głos jeden z posłów, jak się później okazało, pos. Nowak, ginekolog ze Śląska, który, przemawiając z miejsca, proponuje rozszerzenie składu komisji do 24 lub 26 osób.

Dzienikarze witają ten wniosek jak objaw „niezależności posła od sztabu partyjnego“ i podziwiają cywilną odwagę, graniczącą niemal z szaleństwem posła Nowaka.

Marszałek poddaje pod głosowanie „rewolucyjny“ wniosek posła Nowaka. Biuro Sejmu stwierdza, że stoi mniejszość, wobec czego wniosek „niezależnego“ posła Nowaka upadł.

Zostaje jeszcze przyjęty wniosek pos. Miedzińskiego, by przewodnictwo nad komisją regulaminową objął sam p. marszałek Car.

Marsz . Car wyznacza termin obrad komisji za 15 minut, a obrady Sejmu odracza do godz. 11 dzisiaj przed południem.

**REGULAMIN.**

Jakkolwiek komisja dzisiaj dopiero przedstawi Sejmowi projekt regulaminu, możemy z całą pewnością stwierdzić, że Komisja, a za nią Sejm ustali liczbę wicemarszałków na pięciu.

Co więcej, możemy zgóry uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić nazwiska wicemarszałków. Będą niemi posłowie: Miedziński, Podoski, Brzęk - Osiński, Żeligowski i Ukrainiec Mudryj.

Tak samo dzisiaj dopiero Sejm uchwali wysokość djet poselskich. Wynosić będą po 965 zł. miesięcznie. **Kasa sejmowa już wczoraj wypłacała djety tłoczącym się u okienka nowym posłom.**

Komisje będą stałe i niestałe. Stałe komisje będą miały stałych przewodniczących w osobach wicemarszałków.

Dzisiaj tedy niewątpliwie uchwalony zostanie regulamin.

Chyba, że pos. Nowak znowu będzie robił opozycję. Ale to się wydaje nieprawdopodobne.

Nowy Sejm zaczął tedy pracować pod rządami p. Cara.

„Niech Polaki modlą się, czczą cara i wierzą“ — powiada Słowacki w „Kordjanie“.

(A kiedy koniec kryzysu? — Przyp. zecera).

***

*A teraz spytajmy poprostu, po ludzku, bez dyplomacji, bez zawracania głowy nikomu: przecie i p. Cara, jako marszałka, i wice - marszałków, którzy będą dziś powołani, i tekst regulaminu—wszystko to opracowaliście, panowie kierownicy z BBWR, zawczasu w sekretarjacie generalnym BBWR; więc poco ta godzinna przerwa dla „namysłu“ p. Cara, poco uroczysta komisja regulaminowa? Nie mogliście to spytać onegdaj kogo należy, czy kandydatura p. Cara uzyskuje aprobatę? Bo, widzicie, ani Wy nie jesteście dziećmi, ani my nie jesteśmy dziećmi; my—to znaczy zwyczajni obywatele, „szarzy ludzie“. A już, jeżeli ktoś chce „dla fasonu“ ustalić wysokość djet w sobotę, to nie powinien ich wypłacać w piątek. Nieprawdaż?*

# Senat „elity“

Przebieg posiedzenia Senatu był niemal identyczny z przebiegiem posiedzenia w Sejmie.

Pierwszy rząd foteli w „Izbie Wyższej“ — nowa Konstytucja uprawnia do nazywania Senatu „Izbą Wyższą“ zajęli przedstawiciele wielkich rodów pp. ks. Lubomirski, Janusz ks. Radziwiłł i Wojciech hr. Rostworowski. Na skrajnej prawicy fotel po prezesie Str. Narodowego, Joachimie Bartoszewiczu, zajął p. Al. Prystor. Na skrajnej lewicy zasiedli osławieni „lewicowcy“ pp. Maksymiljan Malinowski i Michał Róg.

**OTWARCIE SESJI SENATU.**

P. Sławek odczytał to samo orędzie p. Prezydenta, które rano odczytał w Sejmie, poczem na przewodniczącego Senatu zaprosił najstarszego wiekiem senatora „undowca“ Horbaczewskiego.

**WYBÓR MARSZAŁKA.**

Przewodniczący sen. Horbaczewski wzywa senatorów do zgłaszania kandydatur.

Sen Świtalski, b. marszałek Sejmu zgłasza kandydaturę sen. Al. Prystora.

Sen. Lubomirski: Proszę o zarządzenie głosowania.

Sen. Lewandowski (z Warszawy): Stawiam kandydaturę sen. Wacława Sieroszewskiego.

**WYNIK GŁOSOWANIA.**

Po przerwie ogłoszono wynik głosowania.

Głosowało 88 senatorów. (Kilku senatorów było nieobecnych). Oddano głosów ważnych 87, z czego sen Prystor otrzymał 75 głosów, prezes Akademji Literatury 12 głosów.

Przewodniczący stwierdza, że marszałkiem Senatu wybrano p. Aleksandra Prystora.

Przewodniczący zapytuje p. Prystora, czy przyjmuje wybór.

P. Prystro prosi, naturalnie, o godzinę czasu dla dania odpowiedzi.

Przewodniczący zarządził godzinną przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący Horbaczewski zapytuje p. Prystora, czy przyjmuje wybór.

Sen. Prystor: Przyjmuję.

Po zajęciu fotela marszłakowskiego p. Prystor podziękował za wybór i poświęcił kilka słów pamięci marsz. Piłsudskiego.

Uczczono pamięć Józefa Piłsudskiego minutą milczenia.

Wybrano komisję regulaminową z 7 osób.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4-ej.



# 16 tysięcy młynów w Polsce

W Polsce czynnych jest obecnie ponad 16.000 młynów w czem zaledwie kilkaset większych młynów handlowych. Ponad 15.000 stanowią młyny małe, zaspakajające potrzeby najbliższej okolicy. (Press)

# Zmiany w M.S.Z.

B. attache wojskowy Polski w Moskwie, p. Tadeusz Kobylański, mianowany został dyrektorem departamentu politycznego i naczelnikiem wydziału wschodniego M. S. Z. Stanowiska powyższe zajmował ostatnio p. Schaetzel.

Dyr. Kobylański objął już urzędowanie w centrali M. S. Z.

(Press)

# Straszna katastrofa pociągu pośpiesznego

jest bezsprzecznie sensacją dnia. Jest to jednak sensacja w znaczeniu ujemnem, nikomu korzyści nieprzynosząca, wiadomość taka jest bowiem zwiastunem nieszczęścia, które dotknęło poszkodowanych i ich rodziny. O ileż radośniejsze będą wieści, jakie w ciągu czterech miesięcy trwania 34 Loterji Państwowej obiegać będą całą Polskę, że do grona ludzi zamożnych przybyli nowi szczęśliwcy, obdarzeni wielką wygraną. W każdej klasie rozlosowana będzie suma około dwuch miljonów złotych, a w 4-ej klasie jedna tylko główna wygrana wyniesie fantastyczną sumę: miljon złotych!

Kto dba o szczęście swoje i najbliższych, winien co rychlej zaopatrzyć się w los z najszczęśliwszej Kolektury „Nadzieja“ w Warszawie, ul. Marszałkowska 117, by nie ominąć jedynej w swoim rodzaju okazji zbogacenia się. Już stało się przysłowiowem wśród tysięcznych rzesz grających na loterji, że „Nadzieja“ nigdy nie zawodzi!

# Na froncie gospodarczym

## Uwagi

*WIELE HAŁASU O NIC. Wrażenie, jakie wywołały artykuły p. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej“, napewno nie odpowiada wartości wyłożonego przezeń programu. Jego hasło: „Czas skończyć z deflacją“ drogą „zrobienia jej“, jego mętne projekty w dziedzinie równowagi budżetowej nikogo nie mogą przekonać.*

*P. Matuszewski sam nie jest przekonany, czy program deflacji prowadzi do ożywienia. Jak „się zrobi“ deflację, osiągnie się przez nią „równowagę w podziale dochodu społecznego“ — „przyjdzie czas myślenia o czynieniu“.*

*P. Matuszewski ma czas... I dlatego, w imię mglistego celu osiągnięcia równowagi nie waha się propagować dalszej głodówki, osłodzonej obietnicami obniżki cen za świadczenia samorządów (gaz, światło, woda itp.), komornego, obniżek cen monopolowych i kartelowych. O tem, że masy pracujące cierpią nietylko na skutek „sztywnych“ cen, lecz na skutek braku pracy i zarobków zbyt niskich nawet, gdyby „sztywne“ ceny obniżyć — ani słowa. Jak się zniży obciążenia rolnictwa — powiada — wieś zacznie kupować towary przemysłu; bezrobocie „winno“ zacząć się zmniejszać.*

*Co do równowagi budżetowej—p. Matuszewski odrzuca metodę pożyczek. Zaleca podniesienie podatków od dochodu („kiedy się zamiast 10% dochodu chce wziąć 11%, czy zamiast 25%—26%, to to uczynić można“) i oszczędności w gospodarce państwowej, pisząc, że „marnotrawstwo gospodarki publicznej w Polsce jest nadal ogromne“.*

—

*Czyż trzeba raz jeszcze przypomnieć następstwa „deflacji“ i jej trudności? Oporność zniżki cen kartelowych, słabnącą zdolność nabywczą i płatniczą gospodarstwa społecznego, złudność osiągnięcia „równowagi na niższym poziomie. Poznaliśmy już to, jak poznaliśmy „twórczość radosną“ i wszystko, co ma nam do ofiarowania „sanacja“.*
*nia „sanacja“.* (W)

## Z kraju

DŁUGI ROLNICZE. Dekret Prezydenta R. P. z 30 września r. b., zmieniający przepisy o długach rolniczych, zawiesza płasnoś i obsługę długów rolniczych, powstałych przed 1 lipca 1932 r., przytem zamierzone zostają procenty, prowizje itp., należne do 1.XI 1934 r. Czas moratorjum — do 1 października 1938; *długów tych i tak włościaństwo spłacićby nie mogło* — co uznaje komunikat PAT — *podkreślając, że kapitały i siły produkcji warsztatów rolnych są uszczuplone i trzeba je odbudować.*

2) Długi w walucie zagranicznej będą przerachowane, gdy nie doszło do porozumienia, według kursu z 1.X 1935 r., lub na podstawie orzeczenia urzędu rozjemczego, jeśli rozłożenie spłaty nastąpiło za jego decyzją.

3) Odsetki prawne zostają obniżone do poziomu 6% rocznie.

Wprowadzono też pewne zmiany do przepisów o obniżeniu reszty ceny kupna ziemi z parcelacji.

## Z banków emisyjnych

TRACIMY ZŁOTO. W ciągu trzeciej dekady września zapas złota Banku Polskiego zmniejszył się o 21,2 milj. zł. do 466,5 milj. zł., a zapas dewiz powiększył—o 8,8 milj. zł. do 27,1 milj. zł. Obieg banknotów wzrósł do 980,5 milj. zł. Zapas monet złotych i bilonu spadł do 20,1 milj. zł.

## W „Trzeciej“ Rzeszy

BEZDROŻE. Zagraniczne pisma podkreślają, że — jeśli Niemcy nie cierpią dziś na taki głód surowców, którvby uniemożliwił produkcję, jest to wynikiem jedynie niezapłacenia przez Niemcy za wwiezione towary. Jednak nawet „genjalna“ polityka zamrożeń ma swój koniec.

Inna kwestja polega na tem, że większoś robót publicznych, cała polityka zbrojeń, na których opiera się ożywienie gospodarcze w Niemczech, są to roboty „nierentowne“, t. j. nie dadzą żadnych funduszów na amortyzację. nie wrócą wkładu. Źródła „nakręcania“ muszą wreszcie wyschnąć.

KRYTYCZNA SYTUACJA KOLEI. Wiemy, że Polsce należy się od kolei Rzeszy za przewóz towarów 27 milj. zł. Należy wskazać, że sytuacja Tow. Kolejowego w Niemczech jest opłakana. R. 1933 dał 136 milj. marek deficytu i trzeba było wziąć z rezerw 200 milj. marek. W r. 1934, mimo dochodu 24 milj., trzeba było znów wziąć 127 milj. mk. z rezerw. Przez 8 mies. r. b. deficyt wynosi 100 milj. mk.

## Handel światowy

POLSKA-FRANCJA. Według statystyki handlu zagranicznego Francji za 7 mies. r. b. przywóz z Polski do Francji wynosił 90.821 tys. franków i wykazał zmniejszenie o 11.320 fr., stanowiąc 0,7% ogólnego przywozu Francji. Wywóz z Francji do Polski wynosił 70.604 tys. fr. (0,8% wywozu z Francji). Saldo dla Francji ujemne — 20.217 tys. fr. (o 7,561 tys. fr. więcej).

FRANCJA - RUMUNJA. Laval omówił z rumuńskimi ministrami: spraw zagr. i skarbu zasady stosunków handlowych. Ustalono zasady umowy handlowej. Podobno uzgodniono dostawę nafty rumuńskiej.

POLSKA - RUMUNJA. Rząd rumuński wymówił układ kontyngentowy polsko - rumuński (z terminem do 14 grudnia rb.). Mają być podjęte rokowania. Przywóz kompensacyjny z Rumunji do Polski do czasu wygaśnięcia układu wyniesie jakieś 5 milj. zł. Podobnie wywóz polski do Rumunji. Polska wywozi przędzę i rury, przywozi z Rumunji owoce i skóry.



# W Gdańsku podwyżki płac — prawnie zabronione

11-go września r. b. policja gdańska skonfiskowała numer socjalistycznej „Danziger Volkstimme“ z tegoż dnia.

Senat gdański konfiskatę tę zatwierdził, a w motywach wyjaśnił, że konfiskatę zarządzono za umieszczenie rezolucji zebrania mężów zaufania Powszechnego Związku Robotniczego (tak się nazywają klasowe związki zawodowe w Gdańsku po rozwiązaniu dawnej organizacji i zrabowaniu jej dobytku) i wywodów przewodniczącego tego Związku, który to przewodniczący oświadczył, że żadna ustawa gdańska nie zabrania podwyżek płac.

Oświadczenie to — ciągnie dalej senat — wprowadza w błąd ludność i stanowi sabotaż rozporządzenia o niedopuszczaniu do nieuzasadnionego podnoszenia cen z 1 maja r. b. i w wysokim stopniu przyczynić się może do siania niezadowolenia i niepokoju wśród klasy robotniczej.

Jak z tego oryginalnego wyjaśnienia widać, senat gdański traktuje płace robotnicze jako cenę za towar i nie pozwala o nich nawet pisać w prasie.

Socjaliści gdańscy wystąpili wobec tego w sejmie z wnioskiem tej treści, że owo rozporządzenie z 1 maja r. b. nie dotyczy wynagrodzeń za usługi, wynikające z umów o pracę najemną robotników i pracowników.

Aż do takich wniosków uciekać się trzeba, by poskromić anty-robotniczą praktykę hitlerowców, podszywających się pod nazwę narodowych „socjalistów“!

# Nowe książki

# Wydawnictwa instytutu „Renaissance“

## Ed—Ed „Hitler“ przełożył Andrzej Magórski

Wcale ciekawa książka, ale, doprawdy, niema w tem żadnej zasługi autora, który dziwnie jakoś nie umiał sobie poradzić z materjałem i na chybił trafił pomieszał groch z kapustą. Mamy więc tu urywki biografji Hitlera (nader interesujący, chociaż w stosunku do całości dziesięciokrotnie za obszerny opis chybionego zamachu stanu w Monachjum), to znów kilkadziesiąt stronic na surowo podanych, wyjątkowo z dzieła Hitlera: „Mein Kampf“, dalej bez żadnego umotywowanego przejścia krótką charakterystykę powojennej sytuacji Niemiec, umożliwiającej zwycięstwo Hitlera, porównanie Hitlera z Mussolinim (wręcz zabawna pobłażliwość autora dla dyktatora włoskiego), trochę rozważań o polityce wewnętrznej, tudzież zagranicznej Hitlera i raptem, jak Piłat w „Credo“ wjeżdżają na karty książki cytaty z... Schachta, zapełniające kilka obszernych rozdziałów. Wszystko to razem nie trzyma się kupy i samopas rozłazi się jedno do Sasa, drugie do lasa.

A jednak, jak się już rzekło, ciekawa to książka. Czytelnik polski znajdzie w niej wiele rzeczy, pomocnych dla zrozumienia „zagadki Hitlera“: pierwszy z brzegu przykład — wyjątek z „Mein Kampf“ o znaczeniu propagandy, jasno jak na dłoni występuje tu fakt, że co jak co, ale psychologję tłumu Hitler rozumie i odczuwa znakomicie.

Tłumaczenie p. Magórskiego bardzo nieszczególne.

## Emil Ludwig „Bismarck“ przełożył Leo Belmont

Ludwig posiada zbyt już ustaloną sławę pisarską, aby zachwalać jego dzieła, bądźcobądź jednak wypada zaznaczyć, że studjum o Bismarcku nie jest tak piękną książką, jak n.p. życiorys Lincolna. Być może przyczyna leży w tej okoliczności, że autor sam jest nieco chwiejny w stosunku do swego bohatera, z jednej strony ujarzmia go i olśniewa potężna indywidualność „żelaznego kanclerza“, z drugiej — nie może zapomnieć, że „budowniczy“ Cesarstwa Niemieckiego w znacznej mierze przygotował późniejszą katastrofę tegoż Cesarstwa swoim bezwzględnym kultem siły i przemocy.

W każdym jednak razie Ludwig potrafił bardzo wyraziście uwydatnić te cechy charakteru Bismarcka, które daleko odbiegają od szablonowych i utartych o nim pojęć. Ze zdumieniem odkrywamy, że w tym nawskroś amoralnym polityku, w tym do głębi cynicznym dyplomacie rysem dominującym, kształtującym całe jego życie, podstawą wszystkich jego powodzeń i triumfów była wyobraźnia, ta sama królewska moc, która uskrzydla artystów i najwyższej miary twórców w dziedzinie naukowej. I jakże znamienne są dla Bismarcka okresy prostracji i upadku duchowego, gnębiące go bezpośrednio po najświetniejszych sukcesach, kubek w kubek — poeta wyczerpany przypływem natchnienia.

Uświadomienie więc sobie zakulisowej strony psychiki „żelaznego kanclerza“ to najcenniejsza zdobycz, którą wynosi czytelnik z lektury przenikliwej książki Ludwiga.

A teraz nieco o samym przekładzie. Jako tłumacz „Bismarcka“ figuruje Leo Belmont, który w swoim dorobku literackim ma taką pozycję, jak mistrzowski przekład „Eugenjusza Oniegina“, przeto przykrą niespodzianką są bardzo liczne usterki i uchybienia w polszczyźnie „Bismarcka“, poczynając od pierwszej stronicy, gdzie występuje osobliwa krowa, posiadająca kopyta!?

## André Maurois. „Disraeli“ przekład R. Centnerszwerowej

Jeśli dzięki Ludwigowi dochodzimy do przekonania, że istotną naturę Bismarcka stanowiły cechy, znamionujące zazwyczaj artystów, to powabna, subtelna i głęboka książka Maurois o Disraelim nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż ów najwybitniejszy bodaj imperjalista angielski w XIX wieku to przedewszystkiem poeta, który cały świat pragnie urabiać zgodnie ze swoją fantazją. Potęga zaś tej fantazji znalazła swój wyraz nie tyle w mnogich tomach powieści późniejszego lorda Beaconsfielda, ile w zdumiewających dziejach jego żywota.

Ten Żyd, syn typowego mola książkowego, literat, dandys i pozer, stopniowo wyrasta na męża stanu, jakich niewielu zna historja, zostaje premjerem w trudnej i niebezpiecznej dla Anglji chwili, prowadzi wspaniałą grę dyplomatyczną z Rosją i zjednoczonemi Niemcami, wychodzi z niej zwycięsko, unosząc bogaty łup dla swej ojczyzny, jest przyjacielem osobistym tak nieprzystępnej i dumnej monarchini, jak królowa Wiktorja, jest Anglikiem „w każdym calu“, a zarazem typowym człowiekiem Wschodu. Nic tedy dziwnego, że jego życiorys we wspaniałym wykładzie Maurois zajmuje bardzo poczesne miejsce na polskim rynku księgarskim.

Tłumaczenie p. Centnerszwerowej, lubo tu i owdzie troszkę szwankuje, naogół wszakże daje świadectwo wprawnej i rzetelnej pracy.

s.

Depesze i wiadomości nocne z czwartku na piątek

# Pierwszy dzień wojny

## Walki trwają

Z Addis-Abeby donoszą: Według komunikatu urzędowego, podanego w czwartek o g. 11.30, w rejonie Agame toczy się większa potyczka. Bliższych szczegółów dotychczas brak. Rejon Agame leży w północnej części Abisynji, w pobliżu granicy abisyńsko - erytrejskiej. Stolica rejonu Agame, Adigrad, oraz położone na zachód od Adigradu główne miasto prowincji Tigre, Adua, stanowiły główny cel włoskich ataków lotniczych. (PAT).

## Pierwsze zbrodnie wojenne

Z Addis - Abeba PAT donosi: Heile Selasie w wywiadzie z korespondentem Reutera oświadczył: „Dowiaduję się, iż pierwsze bomby samolotów włoskich, które bombardowały Aduę spadły na szpital Czerwonego Krzyża, zabijając i raniąc siostry miłosierdzia".

„Paris Soir" w depeszy z Addis-Abeby donosi: ostatnie wiadomości potwierdzają, iż bomby rzucone przez samoloty włoskie na Aduę wyrządziły poważne szkody. Liczne domy są zburzone. Wśród rannych i zabitych są kobiety i dzieci.

Wojska abisyńskie posuwają się na spotkanie oddziałów włoskich, które przekroczyły granicę, podążając w kierunku Adui. Podobno już doszło do starcia pomiędzy przedniemi strażami.

**BOMBARDOWANIE ADUI TRWA**

Reuter donosi, że do Genewy nadeszła depesza cesarza Abisynji, zawiadamiająca, iż Adua została zbombardowana po raz drugi. Cztery samoloty zrzuciły 78 bomb.

**WŁOSKIE ZAPRZECZENIA.**

Z Rzymu PAT donosi: Miarodajne koła włoskie zaprzeczają wiadomościom o bombardowaniu Adui z samolotów, czy też w jakikolwiek inny sposób.

**PIERWSZE PORAŻKI WŁOCH.**

Reuter donosi z Addis-Abeby, że jakoby zaciekła bitwa toczy się w północnej części prowincji Tigre. Abisyńczycy twierdzą, że Włosi cofają się pod osłoną samolotów. (PAT).

## Wojska włoskie posuwają się naprzód

Według ostatnich wiadomości Reutera z Addis-Abeby, wojska włoskie posuwają się naprzód przez równinę u stóp Mussali, nie spotykając oporu. Siły zbrojne abisyńskie oczekiwać mają podobno u podnóża góry Wollo. Mówią, że w operacjach bierze udział 40 samolotów włoskich. W dalszym ciągu panuje obawa, że nastąpi atak lotniczy na Addis-Abebę. Działa przeciwlotnicze skoncentrowano w pobliżu stacji kolejowej. (ATE).

## Ostateczne decyzje Anglji zapadną za parę dni

Z Londynu Reuter donsi: Wobec ostatniego rozwoju wydarzeń międzynarodowych nie zostanie powzięta w Londynie żadna decyzja wcześniej niż za parę dni. gdyż gabinet musi czekać na decyzje Ligi Narodów. Ministrowie są przygotowani do odbycia posiedzenia gabinetu w sobotę, po posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Gdyby sprawa sankcyj stała się aktualną, parlament będzie zwołany dla dyskusji o decyzjach, które poweźmie Rząd.

## Włochy będą płacić 300 proc. więcej za przewóz transportów przez kanał Suezki

Przedstawiciele angielscy w konsorcjum kanału Suezkiego, którzy udali się w czwartek do Paryża na doroczne zgromadzenie akcjonarjuszy tego towarzystwa, zamierzają wystąpić z wnioskiem podniesienia opłat za przewóz transportów wojennych Włoch przez kanał o 300 procent i zażądania uiszczania przez Włochy tych opłat w złocie. Jak wiadomo, udział kapitału brytyjskiego w towarzystwie kanału Suezkiego wynosi 44 procent. (PAT).

## Co zrobi Liga Narodów

Agencja Havasa twierdzi, że Rada Ligi będzie musiała określić napastnika w świetle posiadanych dotychczas informacyj pochodzących od stron zainteresowanych. Z chwilą, gdy jedno z państw zostanie uznane za napastnika w rozumieniu paragrafu 1 art. 16-a paktu Ligi, państwa, będące członkami Ligi, będą zmuszone automatycznie zastosować sankcje ekonomiczne. Sankcje ekonomiczne i finansowe idą w kierunku odmówienia Włochom kredytów i zabronienia eksportu pewnych produktów, w szczególności surowców, niezbędnych do fabrykacji sprzętu wojennego. Gdyby działania wojenne w Abisynji przedłużały się, przewidywać należy zaostrzenie sankcyj. Żadne z państw w chwili obecnej nie proponuje blokady ekonomicznej Włoch, gdyby jednakże trzeba było uciec się do tego rodzaju zarządzeń, to może to nastąpić wyłącznie za jednogłośną zgodą Rady Ligi. (PAT).

## A w Genewie komitety dyskutują i wybierają podkomitety

Z Genewy PAT donosi: W czwartek zebrał się t. zw. komitet 13-tu, celem przygotowania projektu raportu na mocy art. 15 paktu. Komitet przedyskutował część raportu, reasumującą przebieg sprawy w Lidze Narodów. Następnie komitet wyłonił podkomitet, złożony z przedstawicieli Hiszpanji, Francji, Anglji, Portugalji i Rumunji, któremu powierzono opracowanie części prawno-politycznej raportu. Po zaaprobowaniu całokształtu projektu raportu przez komitet 13-tu, ten ostatni przedłoży go Radzie, co nastąpi prawdopodobnie na sobotniem posiedzeniu.

## Jak rozpoczęła się wojna

Korespondent paryskiego „Journal" donosi z Asmary: W środę wieczorem po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu motocyklisty włoskiego, generał de Bono wydał rozkaz do wojska o przejściu na drugi brzeg rzeki Mareb, stanowiącej granicę. W nocy dziennikarze opuścili Asmarę, aby śledzić za operacjami wojennemi. Rozkaz miał być wykonany o godz. 6.30 zrana pod dowództwem gen. de Bono. Jednocześnie 14-ta i 15-ta eskadry lotnicze wystartowały, aby zrzucić niezliczoną ilość odezw do ludności abisyńskiej (PAT).

Po przekroczeniu rzeki Mareb wojska włoskie odrazu napotkały na olbrzymie trudności terenowe. Niema tam bowiem dróg w znaczeniu europejskiem. Oddziały wojsk muszą się posuwać naprzód po ścieżkach karawan, w terenie górskim, conajmniej na przestrzeni 60 km. Operacje w tych warunkach będą niezwykle ciężkie. Każdy żołnierz zabrał ze sobą 2 litry wody, a każda kompanja rozporządza ponadto mułami i osłami, niosącemi conajmniej po 50 litrów wody zapasowej. Każda dywizja włoska wyposażona jest w ciężarowe samochody górskie. (PAT).

## Konferencja Lavala i Edena

Konferencja premjera Lavala z min. Edenem w Paryżu trwała przeszło dwie godziny.

Po konferencji premjer udzielił bardzo lakonicznych wyjaśnień, stwierdzając, iż omawiane były różne możliwości zastosowania procedury genewskiej. (PAT).

## W. Brytanja sprzedała Irakowi kolej

Z Bagdadu donoszą, że pomiędzy Rządem Iraku a Rządem brytyjskim doszło do porozumienia co do odstąpienia kolei irakskiej przez W. Brytanję Irakowi. W. Brytanja otrzymać ma 400 tys. funt. szter. za przekazanie tytułu własności kolei irakskiej, Irak zaś otrzymuje z rąk brytyjskich wszystkie aktywa kolei, w tej liczbie fundusz rezerwowy w wysokości 300 tys. funtów. (PAT).

## Abisynja wzywa wszystkich swych mężczyzn do walki

Z Addis-Abeby donoszą: W czwartek o godz. 11-ej uderzono po raz pierwszy w olbrzymie bębny wojenne, ustawione przed pałacem cesarskim. Sygnał ten wzywa wszystkich mężczyzn abisyńskich, zdolnych do noszenia broni do walki przeciwko Włochom. Co 30 sekund powtarzały się przeraźliwe głośne werble, budząc w całej ludności stolicy entuzjazm wojenny. Wysoki kanclerz Negusa odczytał z balkonu pałacu cesarskiego orędzie Negusa. W orędziu tem Negus omawia historję rozwoju sporu z Włochami. Pod koniec proklamacji Negus wzywa wszystkich mężczyzn i kobiety, by byli gotowi do obrony kraju. Tłum zaczął manifestować zapał wojenny. Mężczyźni chwycili za broń, miecze i dzidy i rozpoczęli śpiewać pieśni wojenne. (PAT).

## Rozwiązanie parlamentu w Danji

Z Kopenhagi PAT donosi: W przemówieniu wygłoszonem na otwarciu parlamentu premjer Stauning zapowiedział przedłużenie mocy ustawy o kontroli walutowej, która upływa z dniem 31-go grudnia r. b. Ponieważ większość opozycyjna jest przeciwna tej ustawie, Rząd zwróci się o opinję do wyborców. Parlament został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się dnia 22 b. m.

## W Z. S. S. R. Aresztowania na Ukrainie

Według doniesień z Moskwy zarządzona pora ztrzeci akcja sprawdzania dokumentów partyjnych w Charkowie ujawniła fermenty narodowościowe, panujące obecnie wewnątrz partji komunistycznej. Dotychczasowe sprawdzania dokumentów partyjnych odbywały się pod kierownictwem sekretarza organizacji charkowskiej Gajduka, który podczas zarządzonego obecnie sprawdzania ,został aresztowany pod zarzutem uprawiania działalności kontrrewolucyjnej, zmierzającej do oderwania Ukrainy od Związku Sowieckiego. Wraz z Hajdukiem aresztowano jego dwuch braci, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w pogranicznych miejscowościach Ukrainy. Jednocześnie aresztowano kierownika wydziału propagandy komitetu obwodowego Tachtamiszewa oraz dwuch członków sekretarjatu partyjnego Bałabanowa i Semionowa. (ATE.).

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1 i 2-ej.

## Gen. Rydz-Śmigły u p. Prezydenta

Pan Prezydent R. P. przyjął w czwartek generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego. (PAT).

## Nominacja wiceministra spraw wojskowych

Gen. Głuchowski dowódca D. O. K. Przemyśl został mianowany wiceministrem Spraw Wojskowych.

## Strajk w fabryce guzików

Od dwóch tygodni trwa strajk w fabryce guzików p. Judensteina (Pawia 14) w Warszawie przeciwko redukcji personelu.

## Wiadomości Sportowe

### Sport robotniczy

PROPAGANDOWY FILM SPORTOWY DLA KLUBÓW ROBOTNICZYCH. Celem bliższego zapoznania się z pracą wychowania fizycznego stosowaną w organizacjach robotniczych w innych krajach, — jak piękne masowe ćwiczenia wolne oraz zespołowe ćwiczenia na przyrządach, zawody lekkoatletyczne, pływackie, piłki nożnej i t. p. — Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych sprowadził film wykonany w czasie święta sportu robotniczego w Lucernie (Szwajcarja).

Szereg ćwiczeń dotychczas niewidzianych w Polsce składa się na ten ciekawy film. Wszyscy czynni sportowcy interesujący się wychowaniem fizycznem, winni film ten obejrzeć. Czas jednego seansu—dwie godziny. Wzywa się wszystkie kluby robotnicze i organizacje, któreby pragnęły film powyższy u siebie wyświetlić, by porozumiały się z instruktorem W. R. S. K. O. tow. Boskim celem ustalenia daty wyświetlań tegoż filmu. Kluby Okr. Warszawskiego, mogą korzystać z terminów tylko w październiku.

### Piłka nożna

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z AUSTRJĄ. W czwartek odbył się w Warszawie mecz treningowy pomiędzy dwiema reprezentacjami wybranemi przez kapitana Związkowego. Zwyciężyła Reprezentacja A 5:3 (2:0).

Na podstawie tego meczu p. Kałuża ustalił następujący skład na mecz z Austrją, który się odbędzie w najbliższą niedzielę: Albański, Doniec, Martyna. Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Gemza, Matjas, Malarczyk, Kisieliński.

BARCELONA — KRAKÓW W PIŁCE NOŻNEJ. W czasie wielkiej wystawy sportowo - turystycznej w Krakowie, która otwarta zostanie 19 bm. odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych.

Projektowany jest m. in. mecz piłkarski Kraków — Barcelona, co do którego toczą się obecnie rokowania.

### Boks

PZL AWANSOWAŁ DO KLASY A. Dzięki zdobyciu mistrzostwa Warszawy w boksie w klasie B drużyna PZL przeszła automatycznie do klasy A i w roku przyszłym weźmie udział w mistrzostwach tej klasy.

I. K. B. MISTRZEM BOKSERSKIM ŚLĄSKA. W ostatnich dniach drużyna bokserska I. K. B. Świętochowice pokonała zespół „Ruchu" z Wielkich Hajduk w stosunku 9:7. Odniesione zwycięstwo zapewniło definitywnie drużynie I. K. B. tytuł mistrza Śląska na rok bieżący.

MURZYN GODFREY MISTRZEM ŚWIATA W BOKSIE. W Brukseli rozegrany został mecz bokserski o tytuł mistrza świata pomiędzy mistrzem Europy, bokserem belgijskim Pierre Charles, a murzynem Georges Godfrey w wadze ciężkiej. Mecz zakończył się zwycięstwem boksera murzyńskiego w 15 rundach na punkty.

Przypominamy, że mecz organizowany był przez Unję Europejską, która nie uznaje rozgrywek mistrzowskich organizowanych przez Amerykę.

### Hippika

DALSZY CIĄG MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW KONNYCH. W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów konnych wyniki siódmego dnia były następujące:

Konkurs szybkości im. Jakóba Potockiego: 1) rtm. Plathy (Węgry), 7) por. Komorowski na Wizji.

Konkurs szybkości Rzeki Wisły dla jeźdźców cywilnych i pań: 1) Grabianowski na Latawcu, 2) Iwanowski, 3) Zwierzchowska.

### Atletyka

WŁADYSŁAW ZBYSZKO - CYGANIEWICZ W POLSCE. Po 20-letniej nieobecności w kraju wrócił w tych dniach do Polski wielokrotny mistrz świata, znakomity zapaśnik polski, Władysław Zbyszko - Cyganiewicz.

Cyganiewicz przebywa obecnie w Krakowie u rodziny. W czasie pobytu w Polsce Cyganiewicz da kilka występów, których termin i miejsce zostaną wkrótce ustalone.

HULBERT FOOTNER 79

## Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„W pierwszej chwili, gdy spotkałem kapitana Grobera, poczułem instynktownie, że jest przestępcą i że pomoże mi za pieniądze. Szukałem właśnie takiego odważnego człowieka. Doszliśmy pomału do porozumienia. Zażądał miljona dolarów, płatnych po otrzymaniu przeze mnie spadku. Z tej sumy miał już opłacić wszystkich, którzy pomagaliby nam na statku. Zatroszczył się o szczegóły".

„A więc to Grober podpalił mój dom," zauważyła Mme Storey.

„On kazał to zrobić. Nie obawialiśmy się, że Horacy nas wyśledzi. Wystarczało doprowadzić Horacego do wściekłości, aby nie widział nic dokoła. Ale przeraziliśmy się, kiedy dowiedzieliśmy się, że zaangażował panią. Nie udało się nam nigdy dowiedzieć, kto ostrzegł Horacego. Grober miał się też postarać, aby pani spóźniła się na statek".

„I Grober miał się też postarać, aby mnie zamordowano w Willemstad," wtrąciła sucho.

„Nic nie wiem o morderstwie. Grober powiedział tylko, że zatrzyma panią w Willemstad do chwili odjazdu jachtu".

„Dobrze, niech pan mówi dalej!"

„Zdawało się, że Harry Holder jest jakgdyby stworzonem dla nas narzędziem. Grober postarał się więc, aby Holdera zaangażowano jako marynarza. Trzeba mu tylko włożyć rewolwer do ręki, a wykona za nas zadanie, mówił Grober. Zazdrosny mąż i tak dalej. Pani wytropiła Holdera i wysłała go do Nowego Jorku. Wślizgnął się spowrotem na jacht, gdzie Grober ukrył go i wydał mu nowy rewolwer.

„Ale i to też się nie powiodło. Wtedy Grober wybrał Lesa Farmana. Wiadomo pani, co się później stało. Nigdy nie dowiedzieliśmy się, kto ostrzegł Horacego. Farman zdradził nas, Grobera zaś i mnie uwięziono w oddzielnych kabinach. Myślałem, że już jest po wszystkiem.

„Drugiej nocy po mojem aresztowaniu obudziło mnie pukanie do okienka. Otworzyłem je i ujrzałem kartkę papieru, wiszącą na sznurze. Owinięta była dokoła kawałka żelaza, służącego za ciężar. List był pisany ołówkiem. Nie był podpisany, ale przypuszczałem, że napewno pochodzi od Grobera lub któregoś z jego ludzi".

„Czy ma go pan jeszcze?"

„Nie! Zapamiętawszy treść, wyrzuciłem go do morza".

„Co zawierał ten list?"

„Brzmiał tak: Horacy wie o wszystkiem. To oznacza dożywotnie więzienie i ciężkie roboty dla ciebie, o ile nie zdobędziesz się na męską walkę o swoją wolność. Poślij jutro po doktora i poproś go o szprycę. Powiedz mu, że jesteś przyzwyczajony do zastrzykiwania sobie od czasu do czasu jakiegoś narkotyku i że masz narkotyk, ale stłukłeś szprycę. Z doktora jest mądry facet. Nie będzie się dopytywał o szczegóły, jeżeli dasz mu do zrozumienia, że zyska tylko na trzymaniu języka za zębami. Kiedy wyda ci szprycę, powiedz mu, żeby wsadził rękę za poduszki fotela, który stoi w salonie na prawo od kominka. Znajdzie tam zapłatę. Jeżeli otrzymasz szprycę, dostarczą ci reszty i będziesz mógł czyhać na Horacego, czając się w jednej z kabin do ubierania przy basenie. To ostatnia twoja szansa. Odpowiedz mi, czy starczy ci na to odwagi. Zniszcz ten list".

„Odpowiedział pan, że pan to zrobi?" podsunęła Mme Storey.

Skinął głową. „Bałem się Grobera tak samo, jak Horacego", mruknął.

„Nie mogłem znieść myśli o więzieniu. Oszalałbym. I tak bliski jestem zresztą obłędu, tyle czasu myślałem o tem wszystkiem. Niewiele potrzeba, abym przekroczył granicę normalnego stanu. Tylko zabijając Horacego mogłem odzyskać spokój!"

„Co dalej?"

„Natrafiliśmy następnego dnia na burzę, nie przedsiębrałem więc żadnych kroków, wiedziałem bowiem, że przy złej pogodzie Horacy nie będzie mógł korzystać z pływalni. Wczoraj popołudniu, kiedy się wypogodziło, posłałem po doktora. Wie pani, co zaszło potem. Dał mi szprycę. Dzisiaj zaś o świcie znów dostałem wiadomość od Grobera, czy od kogo innego. Przysłał mi na sznurku buteleczkę trucizny i klucz od mojego pokoju. Był przy tem list, nakazujący, abym szprycę napełnił trucizną, resztę zaś wyrzucił za okno.

(D. c. n.).

# Za łapówki zwalniał piekarnie

## spod nadzoru sanitarnego

Referendarz wydziału aprowizacyjnego starostwa w Łodzi, Artur Rain, zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem pobierania łapówek w czasie i w związku ze swem urzędowaniem. Jako współwinny tego przestępstwa, zasiadł piekarz Benjamin Szklarz.

Tłem procesu jest w zasadzie działalność komisyj lustracyjno-sanitarnych.

Rain przeprowadzał lustracje b. rygorystycznie, t. j. zamykał masowo piekarnie za ich antysanitarny stan, lecz po otrzymaniu łapówek, piekarnie te otwierał.

Rajn został uznany winnym pobierania łapówek w czasie i w związku z urzędowaniem w trzech wypadkach i skazany łącznie na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oraz pozbawienie praw na lat 5.

Drugi oskarżony, Benjamin Szklarz, został uniewinniony.

# Niedopuszczalne metody...

## Z obrad Rady Miejskiej w Częstochowie

(Kor. własna).

Na 26.9, 30.9 i 2.10 r. b. zostały wyznaczone posiedzenia Rady Miejskiej w sprawie budżetu miasta na rok 1935-36.

Na posiedzeniach Rady Miejskiej w dn. 26.9 i 30.9 r. b. zauważyliśmy eskortę policyjną, rezydującą w pokoju przyległym do sali Rady Miejskiej, wobec czego w dniu 2 b. m. Klub Radnych P. P. S. i Klasowych Zw. Zawodowych złożył następujące oświadczenie, które wywołało na ławach BB. konsternację i zamieszanie:

**OŚWIADCZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. I KL. ZW. ZAW.**

**„Na posiedzeniach Rady Miejskiej w dniach 26.9 i 30.9 r. b. zauważyliśmy eskortę policyjną, rezydującą w pokoju przyległym do sali Rady Miejskiej. P. Prezydent nie miał i nie ma żadnej podstawy do obaw, że dotychczasowy poważny i spokojny tryb pracy Miejskiej zagrażać może jego osobistemu bezpieczeństwu. Uważamy asystę funkcjonarjuszy policji za rzecz niedopuszczalną, za złośliwość, świadomie stosowaną przez p. Prezydenta, celem obniżenia powagi Rady Miejskiej.**

**Klub Radnych P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych oświadcza, że nie weźmie udziału w obradach Rady Miejskiej, jeśli funkcjonarjusze Policji nadal będą używani dla szykanowania Rady Miejskiej".**

## Sędzia ze sprawy Ciunkiewiczowej

# nie przyjęty do adwokatury

Głośna była w swoim czasie sprawa dymisji sędziego śledczego dr. Wątora, który prowadził śledztwo w sensacyjnej sprawie o oszustwo ubezpieczeniowe Ciunkiewiczowej. W związku z prowadzonem dochodzeniem, sędzia Wątor złożył nagle podanie o dymisję, która została przyjęta.

Po wystąpieniu z sądownictwa, dr. Wątor złożył podanie o przyjęcie go w poczet członków palestry. Podanie to Rada Adwokacka w Krakowie odrzuciła, odmawiając b. sędziemu wpisu na listę adwokatów.

Tę decyzję zaskarżył dr. Wątor Sądu Najwyższego, który ostatnio rozpatrywał sprawę. Odwołanie swoje popierał dr. Wątor osobiście, natomiast stanowisko Rady Adwokackiej uzasadniał wicedziekan, przybyły specjalnie do Warszawy, który domagał się zatwierdzenia decyzji.

Sąd Najwyższy zażalenie dr. Wątora oddalił; tem samem nie będzie on wpisany na listę adwokatów.

# Krowa obroniła się przed...

## komornikiem

Do wsi Kranów, gm. Daleszyce, pow. kieleckiego, przyjechał z Kielc komornik, znany ze swej działalności na terenie organizacyj „sanacyjnych".

Pan komornik dobrał sobie do asysty policjanta J. Milcarza z Daleszyc, z którym udał się do pewnej wdowy celem dokonania zajęcia. Biedna wdowa posiadała jedyną krowę i tę komornik postanowił zająć.

Gdy komornik z policjantem weszli do obory, kobieta ostrzegła ich, że krowa jest zła i bodzie. Rzeczywiście podczas odwiązywania łańcucha krowa rzuciła się na komornika, a gdy ten odskoczył na bok, natarła rogami na policjanta, rozerwała mu spodnie i okaleczyła nogę.

Komornik nie dokonał zajęcia i powrócił do Kielc, a posterunkowego Milcarza przewieziono na kurację do szpitala.

# Proces Czuchnowskiego

## w Lublinie

**Z Krasnegostawu piszą nam:**

**W dniu 2 października przed Sądem okręgowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie odbył się proces poety Marjana Czuchnowskiego, oskarżonego z art. 154 § 2 K. K. za kurs oświatowy, urządzony staraniem „Wici" we wsi Dragany, pow. krasnostawski.**

**Sąd na rozprawę powołał jednego tylko świadka oskarżenia, posterunkowego P. P., mimo, że w związku z owym kursem przesłuchanych było przez policję kilkudziesięciu chłopów.**

**Po wyjaśnieniach Czuchnowskiego, przesłuchaniu świadka, oraz przemówieniu obrońcy Sąd okręgowy z Lublina pod przewodnictwem s. o. Jesionowskiego UWOLNIŁ CZUCHNOWSWKIEGO ZUPEŁNIE OD WINY I KARY. Bronił Czuchnowskiego bezinteresownie znany poeta awanrgardowy adwokat KONRAD BIELSKI.**

# Miesiąc propagandy Zw. Zaw. w Będzinie

W niedzielę dnia 6 b. m. o g. 14.30 odbędzie się w Będzinie Konferencja Zarządów Klas. Zw. Zaw. w lokalu przy ul. Modrzejewskiej 55. Konferencja ta będzie miała za zadanie proklamowanie miesiąca propagandy na terenie Będzina.

Uprasza się zarządy o kompletne przybycie.



## Listy do Redakcji

# Kochajcie „rośliny" mniejsza o ludzi

W jednem z największych naszych uzdrowisk, należącem do Państwa, obok pięknych dywanów kwiatowych, kwietników i starannie utrzymanych trawników rzuca się wszędzie w oczy napis: „Kochajcie rośliny". Górne te i wzniosłe hasło, choć żałować trzeba, że rozbrzmiewa ono z taką siłą i naciskiem tylko wtedy, gdy służy jako jeden ze środków, mających podnosić dochodowość uzdrowiska.

Traf chce, że w tej samej miejscowości wybudowano niedawno wielkim kosztem obszerną, nowoczesną, na nasze stosunki wspaniałą i niemal zbytkowną szkołę powszechną. Zapewne i zarząd państwowego uzdrowiska dopomógł tu pieniądzmi, a przynajmniej wpływami i ułatwieniami. Do szkoły powszechnej chodzi tak że pewna ilość dzieci miejscowej ludności żydowskiej.

I oto okazuje się, że hasło „Kochajcie rośliny" nic zgoła nie wpływa na stosunek szkoły do tych dzieci „gorszego gatunku". Stale bowiem chłopcy żydowscy, nawet ze starszych oddziałów, wołani są przez nauczycieli w czasie zajęć szkolnych nie po nazwisku, lecz słowami: „Chodź tu, Żydzie", o ile nie spotykają się z bardziej dźwięcznemi epitetami. I to bez żadnej winy z ich strony. Były podobno prośby jednostkowe i zbiorowe o zmianę tego stosunku, ale okazały się bezskuteczne.

Miłość dla roślin — tak, szczególniej na pokaz i gdy ma ona przynosić dochód; szacunek dla człowieka, choćby w dziecku ze szkoły powszechnej — nie, bo któż to widzi i cóżby to przynieść mogło.

B.



# Wiadomości z całego kraju

**PRZEWRÓCIŁ SIĘ SAMOCHÓD Z WYCIECZKOWICZAMI.**

**7 osób ciężko rannych.**

Z Płońska do Niepokalanowa w pow. sochaczewskim udało się na wycieczkę 36 osób wynajętym samochodem ciężarowym.

Pod Wyszogrodem samochód, nagle zahamowany, zarzucił i wpadł do rowu, wskutek czego wszyscy wycieczkowicze wypadli. Siedem osób spośród pasażerów, zostało przygniecionych i odniosło dość poważne obrażenia. Jedną z rannych, Katarzynę Banaszewską przewieziono do szpitala w Wyszogrodzie.

Samochód został silnie uszkodzony. Policja prowadzi dochodzenia w celu ustalenia przyczyny wypadku.

**POŻAR WOZU Z BAWEŁNĄ.**

W Łodzi przy zbiegu ulic Andrzeja i Żeromskiego z nieustalonych przyczyn, przypuszczalnie od niedopałka papierosa, jadący ulicą duży wóz naładowany bawełną, zajął się ogniem.

Bawełna, ładowana w luźnych belach, których cała sterta piętrzyła się na wozie — w jednej chwili zajęła się wielkim płomieniem. Woźnica, 17-letni Stanisław Rojek (Drewnowska Nr. 23), dopiero wtedy, gdy go ogień począł parzyć, zorjentował się, co się dzieje za jego plecami i zeskoczył z wozu. Jakiś dozorca rzucił się na ratunek koniowi i wyprzągł przerażone zwierzę.

Oddział straży, zaalarmowany przez przechodniów, pożar w ciągu kilkunastu minut ugasił.

Transport bawełny, stanowiący własność firmy Pruszynowski (Piotrkowska 220), spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 3 tysięcy złotych.

**ECHA KATASTROFY KOLEJOWEJ NA GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ.**

Jak podawaliśmy, w katastrofie w Łużanach 8 osób zostało rannych. Są to: Stanisława Świderska, żona kupca z Kut, Wanda Świderska, żona ślusarza z Tarnowa, Bernard Sobotkiewicz, konduktor kolejowy z Kołomyi, Salomon Krupman, farbiarz z Warszawy, Roman Zajączkowski, asesor notarjalny ze Lwowa, Michał Nosal, st. dozorca celny ze Złoczowa, Rosa Mehr z Kut i 13-letnia Ela Klinger z Kut. Dochodzenia w sprawie katastrofy prowadzą władze rumuńskie.

**BEZROBOTNY MŁODZIENIEC ZASTRZELIŁ SIĘ.**

W prawą skroń strzelił do siebie 25-letni Bolesław Niedzielski, zam. przy ul. Wrześnieńskiej 142 w Łodzi.

Młody ten człowiek był ostatnio bez pracy i bez środków do życia. Korzystając z nieobecności domowników — targnął się na życie.

**SAMOBÓJSTWO 14-LETNIEJ.**

W Krakowie do krewnych swych, zam. przy ul. Kołłątaja 3, przyjechała onegdaj 14-letnia Marja Lieberman z Rohatyna. Wczoraj około godz. 20-ej mieszkańcy tego domu zaalarmowali Pogotowie ratunkowe wiadomością o zamachu samobójczym Liebermanówny, która rzuciła się z klatki schodowej z 1 piętra w dół i doznała obrażeń na całem ciele.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

**DYREKTOR TARGOWICY MIEJSKIEJ W ARESZCIE.**

W Mysłowicach aresztowano i odstawiono do Katowic Kazimierza Kazonia, dyr. centralnej targowicy miejskiej w Mysłowicach — pod zarzutem oszukańczych machinacyj.

**Z ROZPACZY PO STRACIE NARZECZONEJ.**

Dnia 1 września r. b. w nurtach jeziora Janikowskiego zginęła nauczycielka szkoły powszechnej w Nowej Wsi, pod Chorzowem, Eleonora Oleksinówna. Tragedja zdarzyła się na parę dni przed ślubem. Obecnie narzeczony jej inż. ppłk. W. D z rozpaczy popełnił samobójstwo. Pozostawił kartkę lakoniczną: „Idę do Ciebie Noreńko, bez Ciebie żyć nie potrafię. Żegnajcie chłopcy"!

**PO ZATARGU Z PRACODAWCĄ RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG**

Na torach kolejowych dworca przetokowego w Nowym Bytomiu znaleziono zwłoki 27-letniego Szatanka Piotra, zatrudnionego ostatnio w hucie „Pokój". Przyczyną targnięcia się na własne życie były nieporozumienia z pracodawcami na terenie pracy. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu.

**ZWIERZĘTA W LUDZKIEM CIELE**

W stanisławowskiem więzieniu znalazła się zbrodnicza trójka, na czele której stoi kupiec żydowski Abraham Togl, Władysław Buras i Ołekso Wynnyk. Wszyscy trzej stoją pod zarzutem usiłowania zgładzenia ze świata 2-letniego nieślubnego syna Togla.

Kupiec Togl utrzymywał stosunki z Marją Soroką, tak długo, aż przyszło na świat dziecko. Wówczas Togl kochankę porzucił. Soroka zaskarżyła Togla do sądu o płacenie alimentów i sprawę wygrała. Po kilku miesiącach Togl nie chcąc płacić alimentów, namówił Burasa, by ten zgładził dziecko.

Buras zakradł się do chaty Soroki i strzelił w kierunku dziecka Togla, raniąc je w nogę.

Ponieważ zbrodnicze zamierzenia kupca nie odniosły skutku, Togl namówił niejakiego Wynnyka, by ten pod pretekstem uleczenia dziecka, nalał do rany żrącego kwasu, co też zbrodniczy parobek uczynił.

**UJĘCIE WIĘŹNIA KORONOWSKIEGO**

W Werenowie pod Lidą w pobliżu granicy bolszewickiej, ujęty został przez posterunkowych policji, jeden ze zbiegłych w dniu 13 sierpnia r. b. zbiegów więzień nazwiskiem M. Puzdrakiewicz. Puzdrakiewicz pochodzący z Kresów Wschodnich blisko już był swych stron rodzinnych. W więzieniu koronowskiem miał do odsiedzenia karę sześciu lat więzienia za napad rabunkowy. Z pierwszej paczki zbiegłych więźniów pozostaje tylko jeszcze jeden na wolności.

**INNY ZAJĄŁ JEGO MIEJSCE.**

Tajemniczego morderstwa dokonano na wybrzeżu Wisły koło Golędzinowa, ofiarą którego padł 31 letni Jan Głowala, malarz pokojowy (Lubeckiego 12).

Głowala szedł brzegiem Wisły, gdy nagle zasypał go grad kul. Jedna z kul ugodziła idącego w lewą nogę. Ranny o własnych siłach zdołał dowlec się do szpitala Prz. Pańskiego, gdzie mimo dokonanej operacji zakończył życie spowodu znacznego upływu krwi.

Głowala przed kilku miesiącami opuścił więzienie, gdzie przebywał w ciągu trzech lat. Podczas jego nieobecności w domu zamieszkał jako sublokator 27-letni Stefan Mieczysław Jasiński, ślusarz, który nawiązał romans z żoną więźnia, 29-letnią Marją.

Po powrocie Głowali z więzienia między nim a kochankami wynikały częste nieporozumienia. Głowalowa wręcz oświadczyła mężowi, że nie chce z nim żyć. Przed kilku dniami wyniosła się z mieszkania wraz z kochankiem i od tego czasu Głowala nie widział ich.

Policja ustala, czy Jasiński był sprawcą zbrodni, ponieważ zachodzi przypuszczenie, że zabił on Głowalę z namowy żony. Zwłoki Głowali przewieziono do prosektorjum, celem dokonania sekcji.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE"

6)

# Bunt górników w Hunan

**Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna**

W końcu lutego wszyscy górnicy zebrali się na zgromadzeniu, aby wysłuchać przemówienia Czu-Teha. Czu przedtem już chodził wśród nich i zobaczył, że ma tu przeszło trzy tysiące ludzi, zahartowanych w ciężkich bojach; ludzi, którzy walczyli i maszerowali boso w czasie ostrej zimy.

Górnicy ujrzeli Czu - Teha poraz pierwszy, gdy przemawiał — mężczyzna może czterdziestopięcioletni, wysoki, chudy, twardy, z małym wąsem na górnej wardze. Nie był potężnym, ani efektownym mówcą i używał tylko niewielu słów. Ale każde wypowiedziane przez niego słowo opierało się na realnem życiu i doświadczeniu. Mówił o kontrrewolucji w kraju o sojuszu między Kuomintangiem i imperjalistami, o masakrowaniu robotników w różnych miastach, oraz chłopów po wsiach. Przyszłość — mówił — wypełniona będzie ciężką walką i straszliwem cierpieniem, ale wszyscy muszą trwać niezachwianie w swej wierności dla rewolucji.

Górnicy słuchali, sprawdzając swoje karabiny i dotykając rękojeści noży.

Potem Czu-Teh powiedział im, że robotnicy i chłopi nie mają żadnej ochrony poza Czerwoną Armją i że nie wolno im nigdy o tem zapominać. Nie wolno im zabrać żadnej rzeczy, należącej do biednych chłopów; nie wolno im tknąć żadnej z ich kobiet. W codziennem życiu wszyscy członkowie Armji będą towarzyszami, ale w walce pozostawać muszą pod ścisłemi wojskowemi rozkazami. Tylko przy takiej karności zdołają wyrwać z korzeniami reakcję.

Górnicy zaprzyjaźnili się potem z żołnierzami Czerwonej Armji. Było ich tylko trzy tysiące; wśród nich paruset chłopów, ale reszta — wyćwiczeni żołnierze, którzy walczyli już przedtem pod dowództwem Czu-Teha.

Ludzie ci opowiedzieli górnikom wiele rzeczy o Czu - Tehu. Mówili, że kształcił się w cudzoziemskich krajach — w państwie, zwanem: Niemcy — i że mówił językiem tego kraju. Został dowódcą regimentu w wyprawie północnej, w czasie wielkiej rewolucji. Jego zwierzchnikiem był reakcyjny generał z Kwangsi: Fan-Szu-Szan. Przez pewien czas Czu - Teh był dowódcą garnizonu w Nanczang. Gdy Czang-Kaj-Szek i generałowie z Kwangsi rozpoczęli w Szanghaju i Nankinie kontrrewolucję, która następnie rozszerzyła się na wszystkie prowincje Chin, generał Fan - Szu - Szan w Nanchang otrzymał od Czang-Kaj-Szeka telegram z ostrzeżeniem, że Czu - Teh jest komunistą. Oficerowie uprzedzili o tem Czu - Teha.

Generał Fan nie chciał rozstrzelać Czu - Teha przed pomówieniem z nim. Wobec tego wydał bankiet, na który zaprosił wielu spośród swych wyższych oficerów. Czu - Teh poszedł bez strachu i siedział w pobliżu generała — jadł, pił i mówił o pięknej pieśniarce kawiarnianej. Nawet zaofiarował się, że przedstawi generała tej dziewczynie, a wówczas oczy generała zabłysły, a usta — obluźniły się i nabiegły śliną. Mówiąc o Kuomintangu i komunistach, Czu - Teh oświadczył z akcentem szczerości, że Kuomintang jest jego partją, dla której gotów jest żyć i umrzeć. Mówił z głębokiem uczuciem. Potem popił jeszcze i mówił dalej o tej pieśniarce, opisując jej urodę. Zachowywał się zupełnie jak lojalny członek Kuomintangu — i generał Fan uwierzył mu i postanowił nie kazać go rozstrzelać.

W tydzień później Ho-Lung i Yeh-Ting, komunistyczni dowódcy w Nanczang, poprowadzili powstanie przeciwko reakcji. Czu - Teh przyłączył się do nich; wśród jego najczynniejszych oficerów znajdował się dowódca kompanji, Lin-Piao — który później został dowódcą w Czerwonej Armji. Gdy powstanie poniosło porażkę, Czu - Teh poprowadził regiment swoich żołnierzy na południe i rozpoczął swą długą walkę przeciw kontrrewloucji. Teraz nakoniec doszli oni do Leiyang, aby połączyć się z partyzantami górnikami.

To, między innemi, usłyszeli górnicy od swych nowych towarzyszy broni, rewolucyjnych żołnierzy walczących pod dowództwem Czu - Teha.

W Leiyang partyzanci górnicy przestali być partyzantami i stali się pierwszą brygadą Czerwonej Armji. Sung kowal wybrany został dowódcą. Nie trzeba było prosić go o to trzy razy; nie miał czasu, ani ochoty na odmowy z grzeczności.

W kilka miesięcy później, gdy już dużo krwi Czerwonej Armji zrosiło góry Hunan i Kiangsi, właśnie Sung kowal założył pierwszy Czerwony Arsenał w Kiangsi. Było to na górze, zwanej Czingkangszan w zachodniej części Kiangsi. Do tego arsenału Sung wziął z Czerwonej Armji dwudziestu robotników z arsenałów w Kantonie i blisko stu innych robotników metalowców, bądź też umiejących naprawiać lub robić karabiny.

Ale to już jest inna historja.

Otóż Sung został dowódcą brygady górników; jego olbrzymia postać wznosiła się ponad głowami towarzyszy, gdy Czerwona Armja, w sile sześciu tysięcy ludzi, pomaszerowała na wschód, ku górom.

W ten sposób powstał jeden oddział Czerwonej Armji w Chinach, — armji, która później urosła w siłę zbrojną, liczącą sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi.

# Co słychać w Warszawie?

**TRAGEDJA CHORYCH.**

Przy ul. Marcinkowskiego 3, w mieszkaniu właścicielki domu, Julji Kruszewskiej, pełniła służbę 23-l. Franciszka Sztandera, która zaczęła zdradzać objawy choroby umysłowej, wobec czego Kruszewska postanowiła przewieźć chorą do rodziców jej do wsi Przedbór (pow. Konecki). Przed odjazdem Sztandera skoczyła z walizką z okna I piętra, padając w otwór przy piwnicy, nie odnosząc obrażeń.

— 20-l. Wanda Sznylerówna, bez pracy i bezdomna, chora na anginę, napiła się ługu w bramie domu Tamka 16. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił desperatkę na miejscu.

**POŻARY.**

Na Annopolu, w budynku nr. 93, w mieszkaniu, należącem do Stefana Kubiaka, wskutek zaprószenia ogna wynikł pożar. Zapaliła się pościel i meble. Straż po półgodzinnej akcji, pożar ugasiła.

Przy ul. Służewskiej 3, w piwnicy, należącej do Jana Dąbrowskiego, od pozostawionej świecy zapaliły się różne rupiecie oraz drzewo. Pogotowie straży pożar w zarodku ugasiło.

Przy ul. Terespolskiej 34-36, na terenie Państwowych Zakładów Inżynierji i zakładów mechanicznych „Urusus", wynikł pożar w jednym z budynków, który ugasiła straż fabryczna.

**NIE UFAĆ AKUSZERKOM!**

Niejaki Karczmarek z Annopola, spodziewając się przyjścia na świat noworodka, zawezwał do żony akuszerkę Matejak. Genowefa Karczmarkowa początkowo prosiła męża, by wezwał lekarza. Po paru minutach oświadczyła jednak, że akuszerka Matejak przekonała ją, iż lekarza nie potrzeba. Przekonanie chorej i pewność akuszerki dało smutny wynik ,a wezwany w ostatniej lekarz stwierdził uduszenie dziecka przez nieumiejętne zabiegi akuszerki.

**NOWA FILJA ELEKTROWNI.**

Z uwagi na bardzo duży przyrost liczby abonentów, otwarta będzie IV filja elektrowni warszawskiej przy ul. Jerozolimskiej 8. Będzie ona obsługiwała dzielnice, należące do centrali przy ul. Pierackiego 11 i niektóre odcinki sąsiednich dzielnic.

**NOWY BAZAR.**

Wydział przemysłowy Zarządu Miasta zatwierdził projekt urządzenia bazaru przy ul. Grójeckiej 12-16. Będzie to jeden z największych bazarów stolicy.

**LIKWIDACJA BIUR OKRĘTOWYCH.**

Spowodu wejścia w życie nowego dekretu Prezydenta R. P., przyznającego portowi gdyńskiemu i polskim okrętom wyłączności przy emigracji do Ameryki, nastąpi w najbliższym czasie dalsza likwidacja filyj zagranicznych towarzystw okrętowych w Warszawie. Likwidują się m. in. oddziały Linji Skandynawsko - Amerykańskiej. (PID).

**WOZY Z ŻYWNOŚCIĄ**

W związku ze zniesieniem od 1-go października opłat rogatkowych przy wjeździe do Warszawy wozów włościańskich, starostwo grodzkie północno - warszawskie poleciło na swym terenie kierować wozy na wyznaczone miejsca postoju. Winni niestosowania się do zarządzenia i zatrzymujący się na ulicach, mają być karani. Handel z wozów winien się odbywać w dni targowe w godz. od 7 do 11 w okresie od 1 listopada do 28 lutego i od g. 5 do 10 w czasie od 1 marca do 31 października.

**ZAWIESZENIE CECHU RZEŹNIKÓW**

W wyniku przeprowadzonych lustracyj w cechu rzeźnickim (Zamenhofa 9) wydział przemysłowy Magistratu zawiesił w czynnościach władze tego stowarzyszenia wyznaczając przymusowego zarządcę.

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1915**

Dziś stawić się mają do rejestracji osoby urodzone w r. 1915, jak również w latach od 1915 do 1886, które nie uregulowały stosunku do służby wojskowej, zamieszkałe na terenie komisarjatu III, nazwiska których zaczynają się od liter od A do F włącznie. Stawić należy się do Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego, Florjańska 10. W poniedziałek, d. 7 b. m., mają się stawić zamieszkali na terenie komisarjatu III ,nazw'ska których zaczynają się od liter od G do X włącznie.

## Kronika organizacyjna

**POSIEDZENIE PLENARNE WARSZ. OKRĘGOWEGO KOM. ROBOTN. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. o godz. 6.30 wiecz. — ul. Długa 21.**

## Ostrzeżenie

**Niniejszem ostrzegamy członków naszej organizacji na terenie Wołynia przed Józefem Kalinowskim, który legitymując się rzekomem upoważnieniem C. K. W., stara się wciągnąć robotników do organizacji przez siebie zakładanej.**

**Komunikując o powyższem, wzywamy naszych towarzyszy do czujności i baczności przed oszustem, kryjącym się za nazwiskiem Józefa Kalinowskiego.**

**Sekretarjat Generalny CKW. PPS.**

## STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody: Rankiem miejscami mglisto w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna. Dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

# Dzień Młodzieży Robotniczej

Dnia 6 października w Dniu Młodzieży Robotniczej odbędzie się w Warszawie na boisku „Skry" o godz. 10 rano **uroczyste otwarcie „Dnia".**

Od godz. 10—2 p. p. odbywać się będą zawody sportowe, biegi i t. p.

O godz. 4 p. p. w Teatrze „Ateneum" (Czerw. Krzyża 20) odbędzie się Akademja Młodzieży.

Dnia 5 b. m. o godz. 7 odbędzie się przy ul. Wolskiej 44 akademja kół: „Wola", „Starówka", „Ochota".

# Tragiczna statystyka Warszawy
## 1481 samobójstwo przez rok

Znany psychjatra prof. Grzywo-Dąbrowski opracował statystykę samobójstw w Warszawie w r. 1934. Według danych statystycznych, popełniono zamachów 1481, z czego kobiety stanowiły 51 procent. Na 727 zamachów mężczyzn zgon nastąpił w 221 przypadkach; na 754 zamachów kobiet zgon nastąpił w 148 przypadkach. Zatem odsetek śmiertelnych wypadków u mężczyzn jest o wiele wyższy, pomimo iż kobiety częściej popełniają samobójstwa, niż mężczyźni.

Żydzi rzadziej, niż chrześcijanie, godzą na swe życie, gdyż odsetek samobójczy Żydów w stosunku do ogólnej ilości samobójców wynosi tylko 14,1 procent. Jak wynika z zestawienia statystycznego, najczęściej depersaci posługują się trucizną, przyczem kobiety w 80,1 procent, mężczyźni w 47,6 procent. U mężczyzn na drugiem miejscu, jako sposób pozbawienia się życia, figuruje w wykazie dla chrześcijan postrzały, u Żydów skok z wysokości, pozatem na trzeciem miejscu figuruje u Żydów powieszenie się, u chrześcijan zaś zadanie ran.

Co się tyczy kobiet, na drugiem miejscu, bez względu na wyznanie, figuruje skok z wysokości, na trzeciem powieszenie się. Następne pozycje wykazują, iż celem otrucia najczęściej bywa używany kwas octowy, następnie jodyna, pozatem kwasy żrące i żrące zasady. Z innych trucizn cieszy się największem powodzeniem sublimat i tlenek węgla.

## Pożar pod Warszawą

Nocy ub. wynikł pożar na terenie podwarszawskiego majątku p. Maurycego Potockiego w Trzecianie gminy Jabłonna pow. warszawskiego. Mimo akcji ratunkowej miejscowej straży ogniowej, spłonęły 4 zabudowania gospodarcze. Władze prowadzą dochodzenie dla ustalenia przyczyny pożaru. (PID).

# Echa środowego alarmu

Środowa próba maskowania lotniczego w Warszawie stanie się przyczyną bardzo dużej liczby spraw karno - administracyjnych przed sądami starościńskiemi. Tylko na terenie Starostwa Grodzkiego, Warszawa — Północ skierowano, celem ukarania winnych wykroczeń przeciwko zarządzeniom Komisarza Rządu 167 protokułów. Sprawy o niegaszenie świateł i t. p. podlegają karom w myśl rozporządzenia z 28 marca 1924 roku. Pierwsze procesy o wykroczenia w czasie próby maskowania, znajdą się na wokandzie w przyszłym tygodniu. (PID).

# Stow. Miłośników dawnej muzyki rozpoczyna X sezon koncertowy

Wtorkowa bachowska audycja Stow. Miłośników dawnej muzyki rozpoczęła dziesiąty sezon działalności.

Zdawałoby się — jak to słusznie w słowie wstępnem zauważył p. Rutkowski — że dziesięć lat to niewiele dla Stowarzyszenia, wpatrzonego w przeszłość. Kto zna nasze życie muzyczne, ten jednak wie, jak trudno dzisiaj wytrwać parę lat w pracy, która dla wielu w Polsce, niestety, jest niezrozumiała albo wręcz zbyteczna.

Na szczęście, energja Zarządu Stow. zdaje się nie widzieć przeszkód i nietyle może dla przeszłości i przyszłości muzyki polskiej, ale przedewszystkiem dla teraźniejszości staje się nieoceniona.

Dowodzi tego chociażby audycja inauguracyjna, w której, jak zwykle, zwrócił na siebie uwagę program: kantata „Od dziś rządzi naszą wsią szambelan, możny pan" niezupełnie zgodnie z intencjami Bacha, zwana humorystyczną, suita C-dur i jeden ze słynnych koncertów Brandeburskich Bacha z 1721 r., ciekawych nietylko ze względu na tematy, ale i bogactwo form i połączeń instrumentalnych.

W wykonaniu, o którem się zazwyczaj, na audycjach Stow. mało myśli, trochę mówi, a najmniej pisze, wzięli udział — prócz orkiestry — p.p. Ludmiła Szretterówna (ogromnie utalentowana uczenica prof. Comte - Wilgockiej), bas A. Michałowskiego, który nie miał wdzięcznego pola dla występu i prof. Rutkowski, który, prócz przemówienia, otworzył sezon symbolicznym nieomal chorałem Bacha „In Dir ist Freude". H. D.

# Co grają w teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś krotochwila Józefa Blizińskiego „Marcowy Kawaler" oraz komedja Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik". W obu sztukach występuje Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś melodyjna operetka „Rose-Marie".

OTWARCIE SEZONU OPEROWEGO 1935-36. W nadchodzący wtorek, dn. 8 października, Opera Warszawska rozpoczyna swój normalny sezon zimowy uroczystem przedstawieniem „Halki" Moniuszki. Będzie to jubileuszowe tysięczne przedstawienie tej opery. Główną rolę śpiewać będzie Franciszka Platówna, Jontka Tadeusz Beval, stolinka Edward Bender. Przy pulpicie dyr. A. Dołżycki.

TEATR NARODOWY. Dziś sztuka Blizińskiego „Pan Damazy" w reżyserji Zelwerowicza, który zarazem odtwarza rolę tytułową.

TEATR POLSKI: Dziś premjera arcydzieła Szekspira „Król Lir" w reżyserji Leona Schillera z Józefem Węgrzynem w roli tytułowej. Trzema córkami Lira będą: Lubieńska (Kordelia), Grabowska (Goneryla) i Andryczówna (Rogana), inne postacie odtwarzają: Brydziński (hr. Gloster), Dominiak (hr. Kent), Kondrat (błazen), Wyrzykowski (Edgar), Damięcki (Edmund), Kreczmer (ks. Albanji), Wierciński (ks. Kornwalji), i szereg innych.

TEATR NOWY: Dziś najnowsza komedja M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy".

W niedzielę o godz. 3.50 pp. „Szesnastolatka".

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya

TEATR LETNI: Dziś wznowienie „Muzyki na ulicy" z Dymszą.

W niedzielę o godz. 4 p. p. „Kubuś".

TEATR KAMERALNY: Dziś premjera arcydzieła Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg", pod kierunkiem K. Adwentowicza.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie nowa oryginalna komedja A. Cwojdzińskiego: „Epoka tempa".

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI" — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża" z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych melodyjna „Kawiarenka" Benatzky'ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR „HOLLYWOOD": Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo".

Z FLHARMONJI. Jutro, w niedzielę, odbędzie się poranek, poświęcony Chopinowi. W poranku weźmie udział prof. Paweł Lewiecki i wykona z orkiestrą Rondo a la Krakowiak i szereg utworów solowych. Poranek nie będzie nadawany przez Radjo. Dyryguje p. M. Mierzejewski.

W przyszły piątek na wielkim koncercie symfonicznym wystąpi wirtuoz tej miary co Józef Hofmann.

# Kursy języka francuskiego

„Alliance Française" organizuje w Warszawie w ciągu roku szkolnego kursy języka francuskiego. Są one przeznaczone dla osób, które pragną na tyle poznać język francuski, by móc korzystać z dzieł o treści ogólnej lub też pism fochowych, pisanych w tym języku, a które bibljoteka „Alliance Française" dostarcza w możliwie najszerszym zakresie swoim słuchaczom.

Opłata wpisu wynosi po 12 zł. za rok szkolny, dając prawo do korzystania z dwóch godzin nauki tygodniowo. Rok szkolny 1935-36 zaczyna się dn. 7 października i kończy się 15 maja 1936 r. Opłaty za wpisy przyjmowane są, począwszy od 1 października, w sekretarjacie kursów „Alliance Française" (w lokalu Instytutu Francuskiego) w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 18 do 20 godziny.

W końcu roku słuchacze mogą składać egzaminy w celu uzyskania świadectwa z odbytych studjów języka francuskiego stopnia wyższego lub elementarnego. Metoda nauczania jest wyłącznie praktyczna. Lekcje udzielane są wyłącznie w języku francuskim.



# Nasza rubryka

SIEDMIOKLASISTA, syn rodziców, pozostających bez pracy, prosi o wypożyczenie lub ofiarowanie podręczników szkolnych do klasy VII gimnazjum typu humanistycznego. Łaskawe ofiary, lub książki, uprzejmie kierować do Redakcji „Robotnika", Warecka 7, dla ucznia A. G.

MAGISTER MATEMATYKI, — kwalifikowana nauczycielka udziela lekcyj w zakrsie 8-miu klas (matura). Zna niemieckie. Dzwonić 649-52 godz. 4 — 7.

POSIADAM średnie wykształcenie oraz egzamin sądowy, poszukuje zajęcia biurowego u pp. rejentów, adwokatów, komorników i innych. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa-Marymont, ul. Gdańska Nr. 12 m. 4 dla Romualda Gielga.

STUDENTKA MATEMATYKI, wieloletnia nauczycielka, przygotowuje do egzaminów externa oraz udziela korepetycyj w zakresie 8-iu klas. Specjalność: matematyka, fizyka, chemja, polski, niemiecki. Tanio. Telefon 11-72-01 (9—5).

STUDENT udziela lekcyj. Zakres gimnazjalny. Matura. Specjalność: niemiecki, francuski, łacina, matematyka. Telefon: 9-30.08.

# Węgiel drożeje

**Niedawno nastąpiła zwyżka cen węgla naskutek cofnięcia rabatów letnich przez wszystkie większe kopalnie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.**

**Z b. tygodniem nastąpiła na rynku węglowym nowa podwyżka. W Warszawie składy detalicz ne podniosły cenę węgla z 46 zł. na 47 zł. 50 gr. za tonnę. Detaliści tłumaczą zmianę cennika całkowi tym cofnięciem rabatów.**

**Należy się domagać, by w związku z wzmożonemi zakupami węgla na zimę, została pohamowana lichwa opałowa.**

# Co usłyszymy w Radjo?

SOBOTA, 5.X. 1935 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego.

12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Zespołu Salonowego Stefana Rachonia. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Koncert z płyt. 15.00 Odczytanie fragmentu z powieści Haliny Auderskiej: „Poczwarki wielkiej parady" p. t. „Pensjonarskie figle". 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Koncert Trio Salonowego Rymowicza. 16.00 Lekcja języka francuskiego — Lektor Lucien Roquigny. 16.15 Muzyka (płyty). 16.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Miasteczko Świr" — pogadanka. 18.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci starszych i młodzieży: komedja radjowa p. t. „Gwiazdy i dwójki" — pióra Janiny Morawskiej. 18.45 Muzyka baletowa (płyty). 19.00 Koncert reklamowy. 19.25 Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 20.00 „Proszę sobie nie przeszkadzać"... muzyka rozrywkowa. 20.55 „Obóz dla matek z dziećmi" — pogadanka Ady Artzt. 21.00 Audycja dla polaków z zagranicy: „Wydawnictwo dla polaków na obczyźnie". 21.30 „Wesoła Syrena" — Audycja pióra Marjana Hemara. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).



## OGŁOSZENIA DROBNE



# Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Bengali".
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".
ATLANTIC: „Epizod".
AMOR: „Miłość Tarzana".
ACRON: „Mściciel poezji".
AS: „Zdobyć Cię muszę".
ANTINEA: „Śluby ułańskie" i „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: „Legjon nieustraszonych" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Pat i Patachon — jazbandytami".
CORSO: „Człowiek o stu maskach" i rewja.
CAPITOL: „Wacuś" z Dymszą w roli głównej.



CASINO: „Szkarłatny kwiat".
ELITE: „Idziemy po szczęście".
FAMA: „Sing-Sing".
FILHARMONJA: „Żona za 1000 rubli" (film sowiecki).
FORUM: „Kobieta szuka miłości" i „Człowiek o stu maskach".
FLORIDA: „Dla ciebie śpiewam" z Kiepurą i „Nocny lot".
HELIOS: „Piotruś" z Franciszką Gaal.
ITALJA: „Skandale miljonerów" i „Niebezpieczny flirt".
LOS: „Zmiana serc".
LUX: „Biała lilja" i „Koci pazur".
KOMETA: „Julika" i rewja.



MAJESTIC: „Mężczyźni wolą mężatki".



MASKA: „Nasi chłopcy marynarze"
MEWA: „Niebezpieczny flirt" i „Uwielbiana".
METRO: „Zemsta pana X" i „Pieśń serca".
MIEJSKI: „Wesoła wdówka".



MUCHA: „Nana" „Kobieta Tarzan".
NOWA TOMBOLA: „Rumba" i Prawda o miłości".
OKO PRASKIE: „Katiusza" i „Rodzina Rotszyldów".
PAN: „Dwie Joasie" ze Smosarską.



PETIT TRIANON: „Piotruś" oraz „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
POPULARNY: „Wyspa skarbów" i rewja.
PROMIEŃ: „Krew cygańska" i „Bolero".
PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".
RIALTO: „Zaproszenie do Walca" z Liljan Harvey.
RIVIERA: „Antek policmajster".
ROXY: „Jestem zbiegiem" i „Indje".
STYLOWY: „Sequoia".
SOKÓŁ: „Niebezpieczny kochanek" i „Bella Bonna".
ŚWIATOWID: „Folies Bergere" z M. Chevalier.
TON: „Miłość Fräulein Doktor" oraz „Flip i Flap".
UCIECHA: „Baboona".
UNJA: „Tajemnice Peraku" i rewja.
VARIETE: „Noce wiedeńskie", „Flip i Flap robią karjerę" i rewja.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo**

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7